

Miasto dziękuje Przemysławowi Litwiniukowi honorowym obywatelstwem



strona 3

Krokiem poloneza do dojrzałości



strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzec

miedzyrzec.24wspolnota.pl

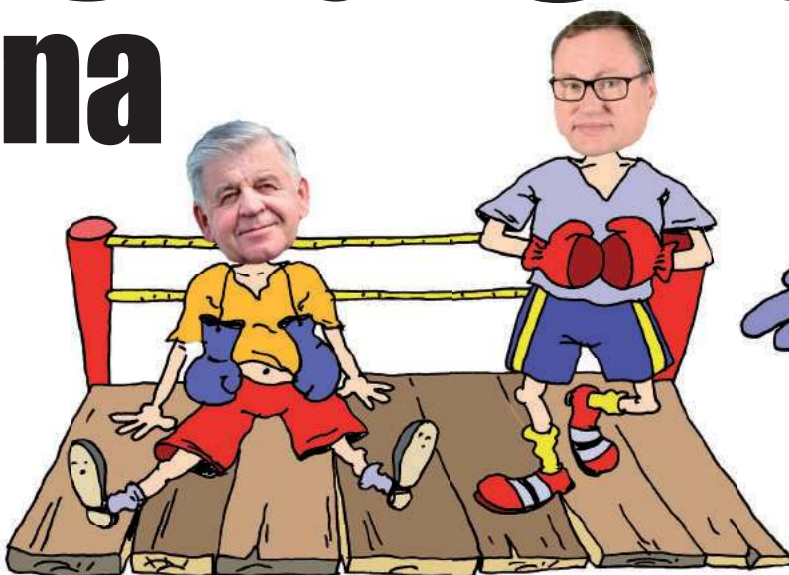
28 stycznia - 3 lutego 2020 r. ■ nr 4 (585) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Podlaska Szopka Noworoczna



**Pod koniec roku kolejna biada
Bo nowy dyro wyciął Riada**

Pod szpital przyszła ludzi gromada
Niesie transparent i zgodnie gada
Że życzy sobie z ogromną siłą
Żeby z Haidarem tak dalej było



Senator Bierecki: No, ja poniosłem wydatki spore
Żeby z Podlasia być senatorem
Oj nie zostawię ja was na boku
Kocham was mocno jak kasę ze SKOK-u

Przeczytaj komentarze na:

miedzyrzec.24wspolnota.pl

6-7



A co u Duszka? Dzieje się wiele
Czy świątek, piątek czy też w niedzielę
Pomyślność swoją mając na względzie
Gdzie go zaproszą, tamże przybędzie
Choć kilometrów jest liczba spora
Potem jest dobry wynik w wyborach



Międzyrzeczanka okradała lubelskich staruszków

**Odwracała uwagę właścicieli,
by plądrować szafki**

s. 4

Inwestor wycofuje się z budowy kurników

GMINA DRELÓW: Nie będzie kurników w centrum wsi Żerocin. Taką decyzję kilka dni temu podjął inwestor po licznych protestach mieszkańców oraz negatywnej decyzji wójta.

s. 3

R E K L A M A

Zapraszamy do oddziału:

**Międzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23**

Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30



- kredyty
- depozyty
- karty kredytowe

Santander
Consumer Bank

**SKUP
SAMOCHODÓW**

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25



NAJLEPSZY EKOGROSZEK

TEL. 509948595

ul. Radzyńska 17
Międzyrzec Podlaski

www.najlepszyekogroszek.pl

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń Podlaski
e-mail: miedzyrzec@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Maciej Maciejuk,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel.: 517 070 803
mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota do-
stępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

MIĘDZYRZEC

Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam
Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

28 stycznia,
godz. 8.00 - 10.00,
Międzyrzec Podl. ul.
Berezowska (ST-5)

AUTOPROMOCJA



Najwięcej pieniędzy na sport i upowszechnianie kultury fizycznej

90 tys. zł dla organizacji

7 stycznia wójt gminy Międzyrzec Podlaski ogłosił konkurs na realizację zadań pożytku publicznego. Pula środków finansowych przewidzianych na ten cel wynosi aż 70 tys. zł. Dodatkowe 20 tys. zł zabezpieczono w ramach Funduszu Wkładów Własnych.

Aż 40 tys. zł ma być przeznaczona na działalność klubów sportowych, udział w rozgrywkach i zawodach oraz szkolenia sportowe, 11 tys. zł na imprezy sportowe i inne działania związane ze sportem, 2 tys. zł na działal-

ność na rzecz dzieci i młodzieży, 1 tys. zł na promocję zdrowia, 3 tys. zł na przeciwdziałanie patologiom i 13 tys. zł na działania związane z kulturą i sztuką. Organizacje pozarządowe, które chcą skorzystać z tych środków, mogą składać swoje oferty do końca stycznia w urzędzie gminy, natomiast komisja konkursowa na wybór ofert ma czas do końca lutego. Jeśli zostaną wolne środki w danym obszarze komisja ma możliwość ich przesuwania na inne zadania.

W ubiegłym roku pula środków na ten cel także wynosiła 70 tys. zł. Skorzystali z nich: klub Krzna Rzeczyca (25,5 tys. zł), Piłkarska Liga Gminy Międzyrzec Podlaski w Rogoźnicy (18,3 tys. zł), OSP w Jelnicy (3 tys. zł), Stowarzyszenia Moja Gmina (5,5 tys. zł), Stowarzyszenie Przyjazne Misie ((2,2 tys. zł), Stowarzyszenie Zdrowo Aktywni (1,5 tys. zł), Sto-

warzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Jelnica (1,5 tys. zł), OSP Krzewica (2,9 tys. zł), Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych Tłuściec (6,5 tys. zł), Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe Gminy Międzyrzec (3 tys. zł). Dodatkowo przekazano 4 tys. zł stowarzyszeniu Moja Gmina na projekt „Seniorzy bliżej kultury”.

Dodatkowo radni na ostatniej sesji zdecydowali o utworzeniu Funduszu Wkładów Własnych w gminie Międzyrzec Podlaski na 2020 rok. Pula środków w tym przypadku to 20 tys. zł. Fundusz ma pomóc organizacjom pozarządowym oraz innym podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na realizację zadań publicznych. Konkurs ofert w tym zakresie został ogłoszony także 7 stycznia, oferenci mogą składać wnioski od 15 lutego

aż do wyczerpania środków. Wsparcie można otrzymać w przypadku ubiegania się o dotacje m.in. na szkolenia, warsztaty, udział w zawodach, organizację imprez sportowych i kulturalnych dla dzieci i młodzieży, działania prozdrowotne, działania przeciwdziałające patologiom itp.

W ubiegłym roku działania z udziałem środków zewnętrznych realizowały: Stowarzyszenie OSP w Krzewicy (projekt „Angielski wokół nas”) oraz klub Krzna w Rzeczy (program „Klub 2019”).

karo

Ustałą dietę sołtysów

W najbliższy piątek radni gminy Międzyrzec Podlaski spotkają się na sesji, która rozpocznie się o godz. 13 w świetlicy w miejscowości Wysokie.

W porządku obrad jest podjęcie uchwał w sprawie zasad wypłacania miesięcznych diet sołtysom. Radni zagłosują także nad udzieleniem pożyczki Międzyrzeckiej Spółdzielni Socjalnej Razem oraz nad udzieleniem wsparcia finansowego powiatowi białskiemu na opracowanie dokumentacji remontu dróg powiatowych oraz na dofinansowanie przewozów na linii Międzyrzec Podl. - Wólka Krzymowska - Tłuściec. Rada zdecyduje także o ilości pieniędzy przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami.

karo

PIŁKA NOŻNA Kamil Korniluk - trener, wychowawca i świetny starszy kolega. UKS Dwójka w Mielniku

Robili pizzę, grali i zwiedzali

Młodzi piłkarze UKS-u Dwójki Międzyrzec Podlaski mieli świetne ferie pod wodzą Kamila Korniluka.

Przez dwa tygodnie szkoleniowiec zapewnił swoim podopiecznym różnorakie zajęcia. Pierwszego dnia czasu wolnego od szkoły zawodnicy i zawodniczki z rocznika 2010 i młodszy uczestniczyli w turnieju halowym w Piszczacu, zajmując trzecie i szóste miejsce. Do sztabu szkoleniowego dołączył Sebastian Całka, który będzie pracował wraz z Kornilukiem.

Drugi tydzień ferii to czas obozu w Mielniku. W zgrupowaniu wzięło udział 22 zawodników. Podczas zgrupowania międzyrzeczanie odbyli sześć jednostek treningowych, rozegrali dwa spa-

ringi z Orłem Bobola Siemiatycze i MKS-em Mielnik. - Ponadto mogliśmy skorzystać z sali zabaw w Siemiatyczach oraz wspólnie zjeść pizzę. Dodatkowo moi młodzi piłkarze mieli zajęcia z jogi, treningi bramkarskie oraz różne konkurencje sprawnościowo-techniczne, zakończone turniejem nocnym - mówi Kamil Korniluk, szkoleniowiec UKS-u Dwójka.

Międzyrzeczanie w wolnym czasie zwiedzali Mielnik, kopalnię kredy, Górę Zamkową. Podsumowaniem obozu po powrocie do domu było wspólnie spędzony czas na lodowisku oraz kucharzenie w pizzerii Da Grasso, gdzie zawodnicy w parach sami komponowali i robili pizzę. Na zakończenie ferii drużyna wzięła udział w turnieju właściciela firmy Trans-



Pamiątkowe zdjęcie reprezentantów UKS-u Dwójki na Górze Zamkowej w Mielniku. W obozie wzięli udział: Maciej Matejek, Mateusz Skwarek, Dawid Węgrzyniak, Jakub Lesiuk, Szymon Golec, Kacper Tutka, Kacper Kaliszuk, Patryk Łobacz, Bartosz Pawluk, Bartosz Andrzejuk, Antoni Czapliński, Karol Bartoszek, Marcel Filipiuk, Daniel Pajdowski, Oliwier Nafalski, Miłosz Cep, Franciszek Kazimieruk, Adam Kozos, Maksymilian Wąsowski, Jan Bogucki

Ice Kamila Cioka pod patronatem prezesa UKS-u Dwójka Międzyrzec Podlaski. Do

rywalizacji przystąpiło 12 ekip podzielonych na dwie grupy. Zmagania odbyły się

w hali międzyrzeckiej: liceum i „Dwójki”.

mp



Z ŻYCIA PARAFII

Parafia św. Mikołaja

- W sobotę, 1 lutego, spotkanie dla kandydatów do bierzmowania z klas VIII - w sali przy ul. Łukowskiej - o g. 10. grupa 2 i o g. 11. grupa 4.

- Od soboty 1 lutego rozpoczynają się nauki przedmałżeńskie o g. 16. w sali przy ulicy Kościelnej.

- 1 lutego pierwsza sobota miesiąca. Nabożeństwa ku czci NMP.

- W niedzielę (2 lutego) Święto Ofiarowania Pańskiego. Niedziela miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu. Błogosławieństwo gromnic podczas każdej mszy św. Taca na zakonach klauzurowych w diecezji.

Parafia św. Józefa

- W dniach 10-17 maja w parafii Misje Święte.

- Wtorek - św. Tomasza z Akwinu,

- Piątek - św. Jana Bosko, kapłana.

- W tym tygodniu I sobota miesiąca. Msza św. o Niepokalanym Sercu NMP o 7. i 17.

- I Niedziela miesiąca. Po Sumie adoracja dziękczynna Najświętszego Sakramentu, błogosławieństwo i zmianika różańcowa. Jest to niedzie-

la Ofiarowania Pańskiego - Dzień Życia Konsekrowanego i dzień modlitw za zakony o ścisłej regule klauzurowej. Taca w całości na wsparcie kilku klauzurowych klasztorów o surowej regule zakonnej, zamkniętych na świat istniejących w naszej diecezji. Na mszach św. poświęcenie gromnic. Na mszy o 10.30 dzieci przygotowujące się do I Komunii św. otrzymają poświęcone książeczki do nabożeństwa.

- W sobotę (1 lutego) o g. 16. w sali pod plebanią pierwsza katecheza chrzcielna.

Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła

- W pierwszą sobotę miesiąca, oddajemy cześć Niepokalanemu Sercu Maryi. Po Mszy św. o g. 17. modlitwa różańcowa za zmarłych.

- W niedzielę, 2 lutego święto Ofiarowania Pańskiego, Matki Bożej Gromnicznej. Będzie to także Dzień Życia Konsekrowanego. Modlimy się i okazujemy wdzięczność osobom, które poświęciły swoje życie na służbę Bogu i ludziom. W czasie Mszy świętych będą poświęcone gromnice. Do puszek będą zbierane ofiary przeznaczone na Zakony Kontemplacyjne.

- W pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św. o g. 11.30 będzie trwała adoracja Najświętszego Sakramentu do g. 17. i zmianika różańcowa.

- W diecezji trwają misje jubileuszowe z okazji 200-lecia powstania diecezji. W parafii misje odbędą się w październiku 2020 roku. W ramach duchowego przygotowania na zakończenie Mszy św. będzie wspólne odmawianie modlitwy w intencji owocnego przeżycia misji. Tekst modlitwy na półce pod chórem.

red.

Franciszek Józef Stefaniuk: Wybierzcie go na posła, a zobaczycie, że zostanie Marszałkiem Sejmu

Miasto dziękuje Przemysławowi Litwiniukowi honorowym obywatelstwem



W uroczystości wzięły udział władze Międzyrzecza, jak również ludzie świata nauki, parlamentarzyści, samorządowcy, przyjaciele i znajomi oraz rodzina Honorowego Obywatela. - Śmiem twierdzić, że to jeden z najmłodszych honorowych obywateli w całym kraju - mówił jeden z gości, gratulując utytułowanemu. List ze słowami uznania przesłała również Małgorzata Kidawa-Błońska, Wicemarszałek Sejmu oraz Senator Grzegorz Bierecki (fot. Radio Biper)

Tytuł jest wyrazem uznania między innymi za wyjątkowe zaangażowanie i skuteczność w zabiegach o rewitalizację infrastruktury oświatowej, a także rozwój infrastruktury służby zdrowia.

- W życiu spotkało mnie wiele niezadowolonych, niesprawiedliwych ocen, które przyjąłem pokornie, tym lepiej jestem przygotowany do przyjęcia niezadowolonego zaszczytu - żartował Przemysław Litwiniuk, dziękując za wyróżnienie.

Z wnioskiem o przyznanie honorowego obywatelstwa

wystąpił Robert Matejek, przewodniczący międzyrzeckiej Rady Miasta. - Był to głos środowiska oświatowego i samorządowego - powiedział „Wspólnocie” przewodniczący. Jak podkreśla autor wniosku, Przemysław Litwiniuk w 16-letnim okresie aktywności samorządowej włączył się wyjątkowym zaangażowaniem oraz wykazał skutecznością w zabiegach o rewitalizację infrastruktury oświatowej w mieście. Decyzje o finansowaniu remontów i doposażenia międzyrzeckiego LO, ZSE czy ZST związane są z jego determinacją i inicjatywą. Jako radny powiatu i województwa wspierał również koncepcje poprawy stanu i rozwoju infrastruktury drogowej miasta, zagospodarowania „Międzyrzeckich Jezior” i parku przy pałacu Potockich.

Przemysław Litwiniuk Tytuł zobowiązuje

Jeśli udało mi się przyłożyć rękę do tego, co dobre stało się w naszym mieście, to jest mi bardzo miło. Mam taką zasadę, ci, którzy do mnie dzwonią, to wiedzą. Rozpoczynając rozmowę, pytam, co możemy razem zrobić dobrego. Podejmując każdą czynność, zawsze się nad tym zastanawiam. Życie każdego z nas składa się z różnych starań i z różnych motywacji. Dlatego dziękuję moim bliskim za przestrzeń, którą stworzono na odpowiednich etapach życia. Bez niej nie mógłbym zaangażować się w to, co robię z potrzeby serca. Gdyby nie wspólne zaangażowanie wielu osób obecnych na tej sali, nie byłoby mnie tutaj i nie mógłbym się cieszyć z tego honoru, przez który czuję się jeszcze bardziej odpowiedzialny za to, by społeczności tego miasta żyło się jeszcze lepiej.

Fundator stypendiów i nauczyciel akademicki

Przemysław Litwiniuk od 2006 roku aktywnie wspiera rozwój miejscowej zdolnej młodzieży pochodzącej z niezamożnych rodzin. Przeznaczał dochody z diety radnego na fundusz stypendialny. Swoimi działaniami doprowadził też do znacznego poszerzenia zakresu wsparcia udzielanego w ramach stypendiów przez samorząd powiatu bialskiego. Dzięki jego inicjatywie stypendia motywacyjne otrzymuje rokrocznie kilkudziesięciu uczniów z międzyrzeckich szkół ponadpodstawowych. Jak wskazuje autor wniosku, Międzyrzec zawdzięcza też Przemysławowi Litwiniukowi rozwój infrastruktury służ-

Sylwetka Honorowego Obywatela

Przemysław Litwiniuk, ur. 22 stycznia 1980 r. w Międzyrzecu Podlaskim, jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim, tutejszego Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Od lat bierze czynny udział w życiu społeczności lokalnej i regionalnej, angażując się w nie w różnych społecznych rolach, m.in. radnego i przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego (2002-2014), przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego (2014-2018) i radnego województwa lubelskiego (2018-obecnie). Aktywnie uczestniczył również w pracach Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego

Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim oraz przewodniczył Radzie Społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Jego zaangażowanie społeczne było już wielokrotnie doceniane, m.in. tytułem „Zasłużony dla Miasta Międzyrzec Podlaski” (uchwała Rady Miasta z 30 października 2014 r. nr L/410/14), „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego” (2014), czy też wcześniej – „Zasłużony dla Młodzieżowej Rady Miasta”. W ubiegłym roku otrzymał również tytuł „Honorowy Obywatel Gminy Międzyrzec Podlaski”. Został też uhonorowany odznaką resortową „Zasłużony dla Rolnictwa” (2005) oraz odznakami PCK „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”.



Rada Miasta Międzyrzec Podlaski wręczyła dr. Przemysławowi Litwiniukowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski 24 stycznia podczas uroczystej sesji Rady Miasta. Uchwała radnych w tej sprawie została podjęta jeszcze w czerwcu. fot. Radio Biper

by zdrowia. - W partnerstwie z Dyrekcją Szpitala Powiatowego dbał przez lata o utrzymanie tej placówki opieki zdrowotnej oraz jej rozwój realizowany z wykorzystaniem środków krajowych i europejskich, a w ostatnim czasie skutecznie bronił Szpitala przed odgórnym ograniczeniem zakresu

jego świadczeń zdrowotnych dla lokalnego społeczeństwa - argumentowano.

Przemysław Litwiniuk udziela również w szerokim zakresie pomocy prawnej pro bono na rzecz osób, których nie stać na jej uzyskanie odpłatnie. Jako doktor nauk prawnych jest też cenionym nauczycielem akade-

Franciszek Jerzy Stefaniuk „Jako młody był zadziorny”

Widome jest, że najdłużej współpracowaliśmy z Przemkiem, chociaż różni nas wiele. Mam pięcioro dzieci. Przemek jest w wieku mojego najmłodszego syna, a pracowaliśmy jak równy z równym. Kiedyś dr Stolarczyk zapytał mnie, czy znam Przemka Litwiniuka, bo to wyróżniająca się postać spośród młodych ludzi w Liceum Ogólnokształcącym. To ciekawy człowiek - powiedział wtedy. Byłem ciekawy zobaczyć tego ciekawego człowieka. Umówiliśmy się i od tamtej pory zaczęła się nasza współpraca. Jako młody był zadziorny. Tonowałem go często. Gdy zaczął pracować społecznie, szybko osiągnął dojrzałość społeczną. Niewiele jest przedsięwzięć, których Przemek Litwiniuk nie wspierał w różnych wymiarach. Jest społecznikiem. Zawsze był najmłodszy. Już jako maturzysta kandydował do pierwszej rady powiatu. W następnym roku uzyskał mandat radnego z największym poparciem w Międzyrzecu. Potem był przewodniczącym tejże rady. W 2014 roku został wybrany do sejmiku wojewódzkiego i również powierzono mu funkcję przewodniczącego. Wybierzcie go na posła, a zobaczycie, że zostanie marszałkiem sejmu.

mickim - wykładowcą przedmiotów prawniczych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jak również w innych ośrodkach akademickich w województwie. Jest autorem lub współautorem ponad 40 prac naukowych, w tym siedmiu książek.

red.

Liczne protesty mieszkańców oraz wątpliwości wójta dały efekt

Inwestor wycofuje się z budowy kurników

GMINA DRELÓW: Nie będzie kurników w centrum wsi Żerocin. Taką decyzję kilka dni temu podjął inwestor po licznych protestach mieszkańców oraz negatywnej decyzji wójta. - Jesteśmy zdania, że dobro mieszkańców jest ważniejsze niż budowa fermy - przyznaje.

Sprawa miała swój początek jeszcze w listopadzie 2018 roku. To wtedy pojawiły się pierwsze plany prywatnego inwestora. Chodziło o budowę czterech kurników. Każdy z nich miałby mieć po 140 m długości i 30 metrów szerokości. Gdy o planowanej inwestycji dowiedział się sołtys Żerocina, natychmiast zorganizował spotkanie. W zasadzie wszyscy mieszkańcy stanowczo sprzeciwiali się budowie kurników w cen-



Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów
Inwestycje takie jak kurniki, zanim uzyskają decyzję wójta, muszą być poprzedzone wydaniem opinii różnych instytucji. One się sugerują zazwyczaj takimi protestami mieszkańców

„W dzisiejszych czasach takie wartości muszą zawsze stać ponad interesem finansowym” - argumentuje inwestor

trum wsi. Nie chodziło o to, żeby kurze fermy w ogóle nie powstały, tylko żeby znalazły się w dalszym miejscu od centrum. Inwestycja miałaby negatywnie wpływać na środowisko i rozwój wsi. Bo w sąsiedztwie z kurnikami znajdowałyby się budynki użyteczności publicznej, takie jak szkoła, dom kultury czy dom ludowy. Zało-

zono też stowarzyszenie „Czysta Przyszłość Żerocina”. W ramach protestu udało się zebrać ponad 400 podpisów.

Protesty poskutkowały

Inwestor ostatecznie zdecydował się wycofać z budowy kurników. Wcześniej spotkał się

z przedstawicielami mieszkańców oraz starostą bialskim i po przeanalizowaniu całej powstałej sytuacji społecznej stwierdzono, że inwestycja możliwa jest jedynie w zgodzie z interesem mieszkańców.

- Jesteśmy zdania, że dobro mieszkańców, spokój społeczny jest ważniejsze niż budowa fermy. W dzisiejszych czasach takie wartości muszą zawsze stać ponad interesem finansowym. Inwestycja tego rodzaju może być realizowana tylko w zgodzie z interesem mieszkańców i wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom - argumentują w piśmie do wójta Iwona Mielnicka oraz Piotr Mielnicki, inwestorzy.

Wziąć sprawy w swoje ręce

Z takiego obrotu sprawy cieszy się Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów. Przypomnijmy, że gmina miała jednoznaczne i negatywne

stanowisko w sprawie budowy kurników w centrum wsi.

- Chciałem skomplementować inwestora, który wykazał się kompromisem. Zrezygnował z inwestycji, nie chciał zadrażniać relacji z mieszkańcami. A oni sami wzięli sprawy w swoje ręce, zaangażowali się bardzo mocno. Zgodzili się na inną inwestycję, czyli kopalnię piasku. To przykład kompromisu i chwalebego zorganizowania się mieszkańców - tłumaczy wójt. Wyjaśnia, że warto się organizować, jeśli chce się dopilnować własnych praw. - Jeśli ludzie nie chcą takiego sąsiedztwa, protestują. Ale musimy też otwarcie powiedzieć, że to są inwestycje, które są potrzebne. Zatrudnia się tam ludzie, płaci podatki. Ale inwestorzy też muszą zrozumieć, że środowisko to mieszkańcy, a oni, jeśli chcą się podzielić przestrzenią, to muszą mieć też coś w zamian - dodaje wójt.

Maciej Maciejuk

Powstaną kolejne kurniki?

Mieszkańcy wsi Drelów mobilizują się wobec zamiaru budowy kurnika między Drelowem a Żerocinem. Mieszkańcy Żerocina nie wnieśli uwag, bo oddalenie planowanej inwestycji od wsi byłoby duże. Zaniepokojeni są mieszkańcy Drelowa. Chodzi głównie o to, że dojazd do inwestycji miałby być przez centrum wsi, na co mieszkańcy się nie zgadzają. - Były protesty, które do mnie wpłynęły. Transport przez centrum wsi w ogóle nie wchodzi w grę. Inwestor ma pewne propozycje przeprowadzenia komunikacji inną drogą. Chce spotkania z mieszkańcami. Oczywiście zorganizujemy takie. Jeżeli nie będzie porozumienia, pewnie podzieli los inwestora w Żerocinie - mówi wójt gminy Drelów



tel.: 83 341 65 00

Stanowisko	Miejsce pracy	Płaca
Asystent geodety	Biała Podl.	2600-4000zł.
Zbieracz owoców, ziół – pomocnik rolnika	Dubów	17zł/godz.
Pracownik budowlany	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Pracownik fizyczny na produkcji	Stasiówka	2800zł.
Stolarz	Stasiówka	2800zł.
Krawcowa	Stasiówka	2800zł.
Specjalista ds. sprzedaży	Biała Podl.	2600zł.
Specjalista ds. rekrutacji	Biała Podl.	2600zł.
Operator zagęszczarki gruntu – pracownik budowlany	Dokudów Drugi	2600zł.
Kierowca międzynarodowy	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Lektor jęz. angielskiego	Międzyrzec Podl.	20zł/godz.
Kierowca autobusu	Biała Podl.	3000zł.
Opiekunka w żłobku	Biała Podl.	2600zł.
Pomoc nauczyciela	Międzyrzec Podl.	1950zł.
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej	Romaszki	2600zł.
Zootechnik	Międzyrzec Podl.	3500zł.
Robotnik budowlany - zaopatrzeniowiec	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik produkcji	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Sprzedawca	Terespol, Biała Podl.	2600zł.
Monter instalacji sanitarnych	Biała Podl. Żabce	2600zł.
Spawacz	Biała Podl.	2600zł.
Klasyfikator grzybów	Bereza	1300zł.
Elektromechanik pojazdów samochodowych	Leśna Podl.	2600zł.
Brukarz – pracownik fizyczny	Biała Podl.	2600zł.
Operator maszyn do obróbki drewna	Sitno, Wólka Dobryńska	2600zł.
Fryzjer	Rakowiska	2600zł.
Doradca klienta	Międzyrzec Podl.	2450zł.
Operator koparki	Dokudów Drugi	2600zł.
Magazynier	Międzyrzec Podl.	2600-3000zł.
Pracownik ekipy myjącej	Międzyrzec Podl.	2600zł.
Agent ubezpieczeniowy	Biała Podl.	1300zł.
Sprzedawca w sklepie medycznym (fizjoterapeuta)	Biała Podl.	2700zł.
Chemik (stazysta)	Biała Podl.	2600zł.
Operator myjni	Biała Podl.	1300zł.
Mechanik samochodowy	Biała Podl.	2600zł.
Pracownik biurowy	Biała Podl.	2600zł.
Elektromonter instalacji elektrycznych	Biała Podl.	2600zł.
Administrator baz danych	Biała Podl.	2600zł.
Młodszy asystent	Biała Podl.	2600zł.

Odwracała uwagę właścicieli, by plądrować szafki

Międzyrzeczanka okradała lubelskich staruszków

Policjanci z Lublina zatrzymali 50-latkę z Międzyrzecza. Policja informuje, że kobieta jest podejrzana o kradzieże pieniędzy na tzw. legendę.

Międzyrzeczanka odwiedzała starsze osoby i prosiła ich o możliwość pozostawienia wiadomości dla sąsiadów. W rzeczywistości chodziło o odwrócenie uwagi pokrzywdzonych. Gdy starsi ludzie zajęci byli szukaniem kartek, długopisów czy też zapisywaniem wiadomości, wtedy 50-latka plądrowała szafki. Mundurowi ustalili, że jej łupem padły pieniądze i biżuteria o łącznej wartości prawie 22 tys. złotych

Kom. Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji poinformował, że na trop złodziejki wpadli policjanci z wydziału dw. z przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie.

W zatrzymaniu kobiety brali udział także funkcjonariusze z międzyrzecznego komisariatu.

Łącznie policjanci udowodnili jej dokonanie trzech kradzieży. Jeszcze w 2016 roku 77-letnia lublinianka straciła biżuterię wartą 7 tys. złotych. Kolejna kradzież wydarzyła się w lutym 2019 r. na terenie Puław, gdy 90-letnia puławianka straciła 18 tys. złotych i biżuterię wartą 4 tys. złotych. Dwa miesiące później 80-letni mieszkaniec Lublina został okradziony na prawie 3 tys. złotych – wylicza komisarz.



Międzyrzeczanka chodziła w charakterystycznym długim futrze

50-latka usłyszała zarzuty kradzieży, do których popełnienia się przyznała. Policjanci na poczet przyszłej kary zabezpieczyli

od niej prawie 10 tys. złotych.

Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(pim)

Zdenerwował się na kierowcę, więc uszkodził jego samochód

Zemsta za utarczkę na parkingu?

KONSTANTYNÓW Starszy mężczyzna zdenerwował się na kierowcę, więc uszkodził jego samochód. Podejrzany o zarysowanie karoserii samochodu osobowego marki Volkswagen jest 59-letni mieszkaniec Konstantynowa.

Pod koniec grudnia do białskiej komendy zgłosił się białczanin, który oświadczył, że nieznana osoba uszkodziła jego samochód prawdopodobnie na parkingu centrum

handlowego w Białej Podlaskiej. Przestępca zarysował ostrym przedmiotem przednie i tylne drzwi od strony pasażera. Strata oszacowana została przez pokrzywdzonego na 800 zł.

Z relacji zgłaszającego przestępstwo wynikało, że zdarzenie mogło mieć związek z utarczką słowną, do jakiej doszło pomiędzy jego synem, użytkującym tego dnia samochód, a nieznanym mężczyzną. Ostra wymiana słów nastąpiła, gdyż syn zgłaszającego nie przepuścił obcego podczas wjazdu na parking. Dodatkowo zatrzymał pojazd, by przepuścić pieszo.

Mundurowi ustalili, że w incydencie uczestniczył 59-latek z Konstantynowa.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że w środę, 22 stycznia mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Tego samego dnia usłyszał również zarzuty i przyznał się do winy.

W rozmowie z policjantami przyznał, że działał pod wpływem emocji - podkreśla podkomisarz. Zaznacza, iż za zniszczenie mienia grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

(pim)

Strzelał z nielegalnej broni gazowej, by zastraszyć kobietę

Po awanturze z żoną aresztowany 45-latek

KODEŃ Policja ustaliła, że mąż znęcał się nad żoną. Szarpał oraz bił kobietę i groził jej zabójstwem.

W minioną sobotę dyżurny terespolskiego Komisariatu Policji został powiadomiony o awanturującym się mieszkańcu gminy Kodeń. Kobieta zgłosiła, że mąż jest wobec niej agresywny oraz używa broni gazowej. Na miejscu policjanci ustalili, że nietrzeźwy 45-latek wszczął awanturę domową, w trakcie której zaczął szarpać oraz bić kobietę, a także groził jej pozbawieniem życia. Wyszedł na podwórko, gdzie oddał strzały z broni gazowej.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że 45-latek został przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zabezpieczyli również broń, na którą nie miał on pozwolenia.



Policjant doprowadza 45-latkę na przesłuchanie

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mężczyźnie zarzutów. W miniony wtorek Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej przychylił się do wniosku policji i prokuratora stosując wobec 45-latka środek zapobiegawczy w postaci tym-

czasowego aresztowania na okres trzech miesięcy – dodaje podkomisarz.

Zaznacza, iż za zarzucane czynności grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

(pim)

Pijany szalał cysterną na krajowej „dwójce”

WOSKRZENICE DUŻE POD BIAŁĄ PODLASKĄ Dzięki telefonowi od mężczyzny jadącego drogą krajową nr 2 policja szybko zatrzymała Białorusina, który mógł spowodować tragiczny wypadek. Obcokrajowiec jechał z wygaśniętym światłem, stwarzając zagrożenie dla innych podróżujących tą trasą. W czwartek, po godz. 21, dyżurny białskiej komendy przyjął telefoniczne zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego kierowcy. Zgłaszający powiedział oficerowi dyżurnemu, że tir skręcił na parking przy stacji paliw w Woskresznicach Dużych. Patrol dotarł tam, zanim białoruski kierowca zdążył opuścić ciężarówkę. Policjanci wyczuli od kierowcy silną woń spożytego alkoholu. 52-letni Białorusin miał 2,3 promila alkoholu w organizmie.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że dodatkowo policjanci przeprowadzili u 52-latka badanie retrospektywne, które pozwoli określić ilość alkoholu w jego organizmie, gdy mężczyzna kierował samochodem.

52-latek noc spędził w policyjnym areszcie. W piątek usłyszał zarzuty. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności – podkreśla podkomisarz.

(pim)



ZDARZENIA

Oszust sprzedawał nawóz

ŁOMAZY Policjanci powiadomieni zostali o oszustwie na szkodę mieszkańca łomaskiej gminy. Przetępca na w serwisie internetowym ogłoszeniowym wystawił do sprzedaży nawóz sztuczny. Rolnik z gm. Łomazy wpłacił zaliczkę i nie otrzymał zamówionego towaru ani zwrotu pieniędzy.

Odmłodzone audi dzięki licznikowi

WERCHLIŚ (GM. JANÓW PODLASKI) Policjanci zatrzymali do kontroli 25-latkę z gm. Sarnaki, który kierował samochodem marki Audi. Mundurowi stwierdzili ingerencję we wskazanie drogomierza pojazdu. Policja wyjaśnia, kto przekręcał licznik.

Oszust kusił apartamentem w Zakopanem

MAŁASZEWICZE MAŁE (GM. TERESPOL) Za pośrednictwem ogłoszeniowej strony internetowej oszust oferował apartament w Zakopanem. Klient z gminy Terespol przelał pieniądze na konto bankowe wskazane przez ogłoszeniodawcę. Następnie zamieszczający to ogłoszenie zaprzestał kontaktu z pokrzywdzonym, jak też nie zwrócił wpłaconych pieniędzy.

Pijany w maździe

OGRODNIKI (GM. TUCZNA) Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 69-letniego

mieszkańca tucznińskiej gminy. Kierował on samochodem osobowym marki Mazda, miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Przetępca przysłał podrobione bilety

MIĘDZYRZEC Oszust oferował w serwisie internetowym ogłoszeniowym sprzedaż biletów na skoki narciarskie. Od międzyrzeczanina przyjął zaliczkę i następnie przysłał pokrzywdzonemu dwa podrobione bilety.

Trzydziestolatka z przekręconym licznikiem

ŚLAWATYCZE Funkcjonariusze Straży Granicznej wnikliwie skontrolowali pojazd marki Volkswagen Passat kierowany przez 30-latkę z gm. Wisznice. Stwierdzili ingerencję we wskazanie drogomierza pojazdu.

Międzyrzeczanin wykorzystała „okazję”

RZECZYCA POD MIĘDZYRZEC Międzyrzeczanin wykorzystała chwilową nieuwagę pokrzywdzonej mieszkanki gminy Międzyrzec. Jak ustaliła policja, mieszkanka miasta ukradła telefon komórkowy wraz z pieniędzmi znajdującymi się w etui.

Włamywacz w garażach

KOSTOMŁOTY (GM. KODĘŃ) Przetępca włamał się we wtorek do garaży. Ukradł stamtąd 20 l benzyny, akumulator, lewarek samochodowy i klucz do kół. Poszkodowana jest mieszkanka gm. Kodeń.

Jeździł, choć sąd mu zakazał

TERESPOL Na ul. Czerwonego Krzyża policjanci zatrzymali 55-letniego terespolanina, który kierował rowerem. Jechał wbrew orzeczonemu przez sąd wobec niego zakazowi.

Pojechali do awantury, zatrzymali nietrzeźwego

HORBÓW-KOLONIA (GM. ZALESIE) Wezwani do interwencji w sprawie zakłócenia porządku publicznego policjanci ustalili, że 52-latek z gm. Piszczac kierował BMW, mając 2,2 promila alkoholu w organizmie.

Włamał się do naczepy po piłę

WÓŁKA DOBRYŃSKA (GM. ZALESIE) Włamywacz zerwał plombę założoną na drzwiach naczepy samochodu ciężarowego marki Schmitz. Następnie z wnętrza ukradł piłę elektryczną typu ukośnica wartości 1500 zł. Poszkodowany jest Białorusin.

Włamywacz wyniósł prostownik

POŁOSKI NOWE (GM. PISZCZAC) Przetępca włamał się do garażu. Skradł z wnętrza prostownik akumulatorowy oraz pasy zabezpieczająco-mocujących z napinaczem. Poszkodowany jest mieszkaniec gm. Piszczac.

(pim)

Dachowanie we mgle



HOLA POD BIAŁĄ PODLASKĄ We mgle i podczas przymrozków kierowca chevroleta nie zapanował nad pojazdem, zjechał do rowu i dachował. 41-latek z gm. Zalesie prawdopodobnie nie dostosował prędkości do panujących warunków. Przewieziony został do szpitala.

Nie ustąpił pierwszeństwa, uderzył w skuter



8 stycznia po godz. 16 na ul. Narutowicza kierujący toyotą, 82-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, nie ustąpił pierwszeństwa motorowerzyście. Mężczyzna skręcał w lewo i zderzył się z jadącym z przeciwka skuterką. Kierował nim 44-letni białczanin.

R E K L A M A

Darmowy kredyt gotówkowy do 4000 zł

RRSO 0%

Teraz wyższa kwota!



Nieważne, na co potrzebujesz gotówki. Teraz zrealizujesz własne cele **bez ponoszenia dodatkowych kosztów**, bo kredyt gotówkowy dostajesz **za darmo!**

3x0%

Oprocentowanie 0%

Prowizja 0%

Pozostałe koszty 0%

Kredyt **do 4000 zł**
Okres kredytowania **do 10 miesięcy**

Chcesz wiedzieć więcej? Zapraszamy!

Pl. Jana Pawła II 9, 21-560 Międzyrzec Podl.
tel. 509 777 706, 509 777 513

www.asf.com.pl



Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Bank Poczty S.A., Santander Bank Polska S.A. Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 10 kwietnia 2019 r.

R E K L A M A

SIĘĆ SKLEPÓW TOPAZ®
Loteria obowiązuje: 27.01 - 29.03.2020

LOTARIA TOP FORTUNA

ZAKRĘĆ KOŁEM I WYGRAJ!

ZGARNIJ NAJNOWSZE OPLA CORSE

LUB TYSIĄCE INNYCH NAGRÓD!

Szczegóły na: **www.topfortuna.pl**

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik
Biała Podlaska
www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Wspólnotowy Gabinet Figur M

Łaskawi Państwo, szopki w styczniu nie będzie. Była przez cały rok. Wszystko, o czym w ciągu dwunastu miesięcy Państwu donosiliśmy, wydarzyło się naprawdę, choć, prawdę rzekłszy, czasem trudno było w to uwierzyć. Najbardziej za serca ujął nas koleżka, który przez pomyłkę z ofertą korupcyjną zadzwonił nie do zainteresowanego a bezpośrednio do naszego krwiożerczego dziennikarza. W dłuższym dystansie najwięcej uciechy dostarczali nam jednak nasi ulubieni lokalni politycy. Postanowiliśmy uhonorować ich postawieniem figur w naszym Gabinetcie. Oprowadzać Was po nim będzie nasz, pożyczony od Wincentego Pola, Chór Wujów, który zdołał opanować tylko jeden refren: *W góry w góry miły bracie/ Tam przygoda czeka na cię*. Płacze, skargi, żale i cięte uwagi personalne na temat nas i naszych przodków prosimy przesyłać do Trybunału Konstytucyjnego, budki drożnika w Chotyłowiu albo gdzie tam Wam serce dyktuje. Rozpatrzymy tylko te, w których ktoś będzie miał za złe, że w Gabinetcie się nie znalazł, choć mu się należało. Ogólnie wszyscy, którzy się w tym roku załapali, to zasadniczo mili i sympatycznie ludzie, ale gdyby w najbliższych dniach naszemu wydawcy Mateuszowi Orzechowskiemu stało się coś paskudnego, wiecie, od kogo zacząć śledztwo...

O roku ów, kto cię widział w Koronie i Rusi
Ten wiedział, że ten burdel źle się skończy musi¹
Już rok osiemnasty dał emocji światu
Bo brali na burmistrzów, starostów powiatu
A i rok dziewiętnasty był w historii spory
Bo jedne za drugimi dwa były wybory
Politycy w potężnym stawali rozkroku
Raz chciał być prezydentem a pośtem po roku
Każdy jak mógł zabiegał by jego osoba
Nie została przesadnie daleko od złości
Otwierali swe serca, słów mówili wiele
Ci sami co od zawsze, kraju zbawiciele
Pokora, umiar, praca, żyć będziemy skromnie
Bum cyk cyk tralala pamiętajcie o mnie
Jak mnie wybieriecie naród na tym zyska!
A my wam tych gości pokażemy z bliska
Niech na wierzch wypłynie tu z ukrycia cnota
Pozdrawiamy serdecznie. My, wredna Wspólnota.

Chór Wujów: Mili Państwo szanse spore
Że ktoś wkurzy się we wtorek...

Najwięcej było latoś uciechy
Z walki o senat. Wnet padł na dechy
Jeden marszałek co robił drogi
Wygrał senator zaś nieubogi
Z Radzyna pierwszy, drugi z Sopotu
Bankier rolnika ściał bez kłopotu
Sypać pieniądzem, gadać co księża
Być z PiSu, gładkim - tak się zwycięża

Chór Wujów: Panie Sławku wola Boża
Wygrał z panem gość z Pomorza

Z Radzyna pierwszy,
drugi z Sopotu
Bankier rolnika ściał
bez kłopotu

No, ja poniosłem wydatki spore
Żeby z Podlasia być senatorem
Oj nie zostawiaj ja was na boku
Kocham was mocno jak kasę z SKOKu
Bo ja w ogóle kocham Podlasie
Nawet często bywam tu
Bo z polityki wyżyć tu da się
Mi i ludziom moim stu..

Chór Wujów: Hej Bierecki miły bracie
SKOKi w debet ty w Senacie

Darek miał doła. Miało być pięknie
A tu jęk bieda i serce pęknie
Głos go zapewniał w lizusów grupie:
„Wygrasz luźniutko. Wręcz z palcem w d...ie!”

Wsparcie Kaczora i senatora
A tu Conchita wsadził do wora
Więc by ratować swą resztę fejmu
Odnalazł w sobie chęci do Sejmu
Może i dobrze, pewnie ma rację
Bo Sejm to takie dłuższe wakacje
Czas mu uleczy wszelkie zawody
Czas tu jest ważny. On jeszcze młody
Chór Wujów: Darek Darek przy niedzieli
Chociaż w Sejmie cię zechcieli

Więc by ratować swe resztki fejmu
Odnalazł w sobie chęci do Sejmu

Czemu więc ograł go nasz Michałek?
Jaka to była potężna sztuka
Co w Białej dała nam Litwiniuka?
W chwili szczerości wyznać tu muszę
Główny miał atut: nie był Dariuszem!
Bo lud od Czapy, z poważną siłą
Wolał by było ciągle jak było
Lecz nie dostanie tu taki brow
Co nie popycha do przodu spraw
Jeśli dotrzymasz nam chociaż tyle
Że będzie stadion i darmo bilet
Lud pozytywnie ocenić raczy
Łat mniej niż cztery. I się zobaczy

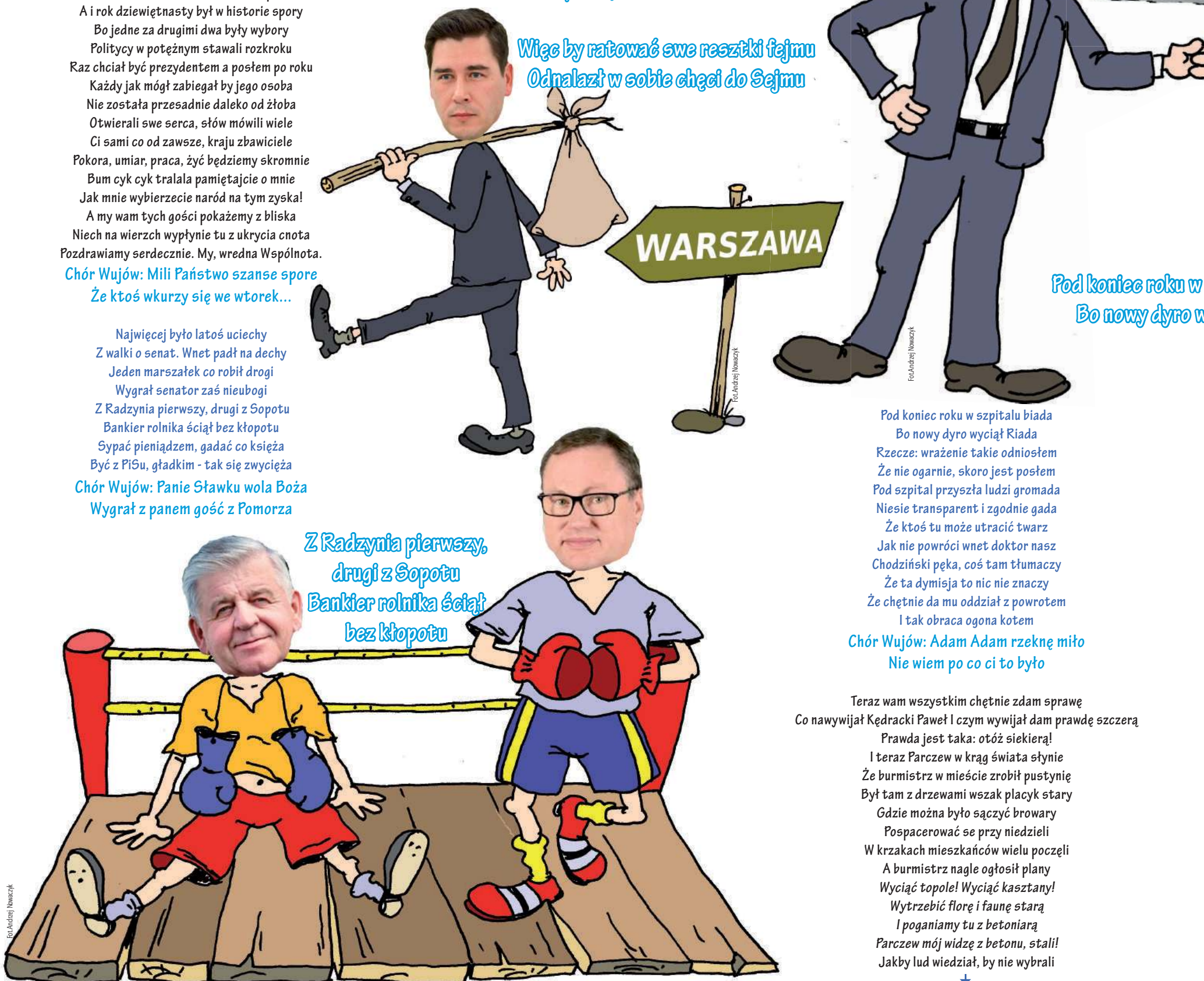
Chór Wujów: Michał Michał drogi bracie
Dużo przygód czeka na cię

Pod koniec roku w
Bo nowy dyro w

Pod koniec roku w szpitalu biada
Bo nowy dyro wyciął Riada
Rzecz: wrażenie takie odniosłem
Że nie ogarnie, skoro jest pośtem
Pod szpital przyszła ludzi gromada
Niesie transparent i zgodnie gada
Że ktoś tu może utracić twarz
Jak nie powróci wnet doktor nasz
Chodziński pęka, coś tam tłumaczy
Że ta dymisja to nic nie znaczy
Że chętnie da mu oddział z powrotem
I tak obraca ogona kotem

Chór Wujów: Adam Adam rzeknę miło
Nie wiem po co ci to było

Teraz wam wszystkim chętnie zdam sprawę
Co nawywił Kędracki Paweł i czym wywił dam prawdę szczerą
Prawda jest taka: otóż siekierą!
I teraz Parczew w krąg świata słynie
Że burmistrz w mieście zrobił pustynię
Był tam z drzewami wszak placyk stary
Gdzie można było sączyć browary
Pospacerować se przy niedzieli
W krzakach mieszkańców wielu poczęli
A burmistrz nagle ogłosił plany
Wyciąć topole! Wyciąć kasztany!
Wytrzebić florę i faunę starą
I poganiamy tu z betoniarą
Parczew mój widzę z betonu, stali!
Jakby lud wiedział, by nie wybrali



niej Lub Bardziej Wioskowych



Potrzebna tutaj była dyskrecja
Byłaby kicha nie reelekcja
Byśmy wiedzieli to procent spory
Trochę inaczej by grał w wybory
Chór Wujów: Paweł Paweł jednoznacznie:
Co wyciąć nie odróżnie!

Wyciąć topole! Wyciąć kasztany!
Wytrzebić florę i faunę starą
I poganiamy tu z betoniara
Parczew mój widzę z betonu, stali!



szpitalu biada
wyciął Riada

Tu przyszła pora by rzec słów parę
Co tam porabiał nasz Szustek Darek
Talenty swoje mając na względzie
Przez rok dociekał, kimże on będzie
Chciał być burmistrzem lecz roku tego
Lud wołał wybrać se Płodowskiego
Wynik wyborów wzięwszy na klatę
Przegrawszy poszedł rządzić powiatem
Lecz w nim ambicja urosła spora
Gdy PiS jesienią wygrał w wyborach
Darek zadziałać chciał tak modą By gnać na Lublin, być wojewodą
Patrzeć, czy każdy premiera słucha
Lecz gdy skończyła się zawierucha
Nic tam nie ugrał, sorry panowie wrócił do starostwa wrócił w Łukowie
Chór Wujów: Darek Darek Darek Szustek
Twe marzenia znowu puste...



Wynik wyborów wzięwszy na klatę
Przegrawszy poszedł rządzić powiatem

A co u Duszka? Dzieje się wiele
Czy świątek piątek czy też w niedzielę
Pomyślność swoją mając na względzie
Gdzie go zaproszą tamże przybędzie
Choć kilometrów jest liczba spora
Potem jest dobry wynik w wyborach
Wpadnie, niedźwiadek, krótka przemowa
„Ja zawsze z wami! Spokojna głowa,
I nie zagrazi wam żaden zwis
Kiedy poprzecie Ducha i PiS”
Tak polityczne wozi swe działa
I patrz pan, kurczę, jakoś to działa.

Chór Wujów: Marcin Marcin ale heca
Rączy poseł z Międzyrzecza



Choć kilometrów
jest liczba spora
Potem jest dobry
wynik w wyborach

Na PiS podlaski lud patrzy błogo
Więc można wstawić tu byle kogo
Tu nie ma wcale ryzyka kłęski
Więc i ktoś cudzy będzie zwycięski
Takie są fakty, to nie jest kpina
Tu mogą przysłać choćby Sasina
I zapewniali nas z PiSu chłopcy

„Sasin Podlasiak! On tu nie obcy!
Ze swej miłości do Białej znany!”
I uwierzyli, Boże kochany...
Chociaż trzeba mieć na względzie
Że on siedzi w pierwszym rzędzie
Miejmy wiarę, bo być może
Że jak zechce to pomoże.

Chór Wujów: Panie Premier lud tu wierzy
Że wiesz gdzie Podlasie leży

No i wystarczy. Wycieczki koniec
Czy kraj zakwitnie czy też utonie
Co będzie dalej z naszym Podlasiem
Czy coś fajnego tu nam uda się
Rozum rozkwitnie czy też głupota?
Pa! Cześć! Do wtorku! W kiosku Wspólnota!
Chór Wujów: Parczew Łuków i Podlaska
Na pstrym koniu ludzka łaska

1. copyright śp. Andrzej Waligórski

Wiktoria A. Sienkiewicz

Wójt nie chce udostępnić „Wspólnocie” kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi

Mazurek nie wyrzuci Jurka

POW. RADZYŃ: Wójt twierdzi, że nie ma podstaw do odwołania dyrektora szkoły z funkcji. Boi się, że zachowanie niektórych nauczycieli nie pozwala na normalne funkcjonowanie szkoły i zagraża prawidłowości procesu dydaktycznego.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o konflikcie nauczycieli z Dariuszem Jurkiem, dyrektorem szkoły podstawowej w Białce w gminie Radzyń („BIAŁKA: Ostry konflikt nauczycieli z dyrektorem szkoły”). Nie udało nam się skontaktować z dyrektorem, bo były ferie i poinformowano nas, że jest on na urlopie. Zadaliśmy pytania dotyczące tej sprawy Wiesławowi Mazurkowi, wójtowi gminy Radzyń i obiecaliśmy, że jak tylko otrzymamy odpowiedzi, natychmiast podzielimy się nimi z Czytelnikami. Pytania i odpowiedzi publikujemy w ramce.

Wójt nie ujawni uchwały podjętej przez nauczycieli

Poza pytaniami poprosiliśmy Wiesława Mazurka o przesłanie kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi, oraz protokołu z prac komisji do zbadania sprawy konfliktu pomiędzy nauczycielami, a dyrektorem Szkoły Podstawowej w Białce. Mazurek przesłał nam jedynie skan pisma z 28 listopada ubiegłego roku, wysłanego do Rady Pedagogicznej, w którym informuje, że komisja nie znalazła



Wiesław Mazurek wójt gminy Radzyń - Czy nauczyciel korzystający z pomocy lekarza przypisującego leki antydepresyjne może sprawować opiekę nad dziećmi???

zła podstaw, które uprawniałyby wójta do podjęcia działań zmierzających do odwołania Dariusza Jurka ze stanowiska Dyrektora Szkoły Podstawowej w Białce.

W sprawie uchwały Rady Pedagogicznej Mazurek napisał: „Szanowny Panie Redaktorze szanując nasze prawo nie przesłałem kopii uchwały podjętej przez nauczycieli, o wyrażeniu wotum nieufności dyrektorowi Dariuszowi Jurkowi ponieważ moim zdaniem narusza to Jego dobra osobiste. Nie można bezkarnie publikować nieprawdy, powtarzać nieprawdziwe zarzuty.”

Andrzej Dejneka

Odpowiedzi wójta Wiesława Mazurka na pytania zadane przez „Wspólnotę”

W Kiedy wójt powołał komisję do zbadania tej sprawy?

WIESŁAW MAZUREK: Komisję w sprawie przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego dotyczącego odwołania nauczyciela ze stanowiska dyrektora powołałem w dniu 25 listopada 2019 roku Zarządzeniem wójta nr 80/2019.

W Kiedy komisja zakończyła pracę?

WM: Komisja zakończyła pracę w dniu 28 listopada 2019 roku.

W Kto wszedł w skład komisji?

WM: Ustaliłem następujący skład komisji:

1. Halina Rogowska – przewodnicząca komisji
2. Anna Grochoła – członek komisji
3. Beata Matejek – członek komisji

W Dlaczego członkowie komisji w toku prowadzonych czynności nie rozmawiali z nauczycielami, którzy postawili dyrektorowi szkoły wotum nieufności?

WM: To pytanie do członków komisji.

W Dlaczego wójt nie rozmawiał z nauczycielami bez obecności dyrektora, tak jak o to prosili, a przeciwnie, w jego obecności?

WM: Dlatego, żeby dyrektor mógł odnieść się do stawianych zarzutów.

W Czy jest możliwe wyjaśnienie sprawy jednostronnie?

WM: Nauczyciele nie wstydzi się powiedzieć dyrektorowi „odejść od nas”, a wstydzą się podać powód???

W Czy do wójta dotarły sygnały, że niektórzy nauczyciele z powodu ciągłego stresu i napięcia wywołanego zachowaniami dyrektora, korzystają z pomocy lekarzy i przyjmują leki antydepresyjne oraz, że dyrektor generuje atmosferę strachu i podejrzliwości i nie potrafi stworzyć atmosfery zaufania i empatii?

WM: To bardzo dziwne pytanie! Gdzie tu sens, gdzie logika? Pracownicy żyją w atmosferze strachu i podejrzliwości, a jawnie chcą wyrzucić dyrektora z pracy. Zastanówmy się czy tak postępuje ten kto się boi? Czy nauczyciel korzystający z pomocy lekarza przypisującego leki antydepresyjne może sprawować opiekę

nad dziećmi??? A tak w ogóle to o jakie zachowania chodzi? Rzetelne wypełnianie obowiązków dyrektora szkoły powoduje lęk? W jaki sposób?

W Jeśli 2/3 nauczycieli formułuje wotum nieufności wobec dyrektora, to czy nie jest to dla wójta niepokojący sygnał wymagający osobistego zaangażowania w rozwiązywanie konfliktu, obok powołanej komisji?

WM: Wójt jak najbardziej jest osobiście zaangażowany w rozwiązanie konfliktu chociaż może działać tylko i wyłącznie zgodnie z obowiązującym prawem i zachowuje procedurę.

W Czy fakt, że komisja stwierdziła, że w szkole nie ma nieprawidłowości, kończy zdaniem wójta całą sprawę?

WM: Niestety to nie koniec sprawy. Według mojej wiedzy część nauczycieli nie przyswaja postanowienia komisji, nie słucha argumentów, żąda swego. Przykładem jest wykorzystywanie mediów do „nadania nowego imienia szkole”. To największa krzywda dla uczniów, ich rodziców i dobrze pracujących nauczycieli. Tak nie rozwiązuje się sprawy.

W Czy wójt uważa, że relacje pomiędzy nauczycielami a dyrektorem pozwalają na normalne funkcjonowanie szkoły i nie zagrażają prawidłowości procesu dydaktycznego, co mogłoby się negatywnie odbić na uczniach?

WM: Boję się, że zachowanie niektórych nauczycieli nie pozwala na normalne funkcjonowanie szkoły i zagraża prawidłowości procesu dydaktycznego, co może negatywnie odbić się na uczniach. Wywołanie awantury społecznej poprzez media służy temu zagrożeniu.

W Czy wójt ma sygnały od rodziców uczniów, że wiedzą o konflikcie dyrektora z nauczycielami i są tym zaniepokojeni?

WM: Mam sygnały od rodziców uczniów, że wiedzą o konflikcie nauczycieli z dyrektorem, a nie odwrotnie. Oczywiście są tym zbulwersowani, a teraz po nagłośnieniu sprawy w mediach będą rozczarowani „nowym imieniem szkoły”.

Donieśli na Sławomira Sałatę do CBA

POW. RADZYŃ: Radzyńska prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych za czasów prezesury Sławomira Sałaty.

W ubiegłym tygodniu do naszej redakcji dotarła informacja, że do Centralnego Biura Antykorupcyjnego wpłynęło doniesienie na Sławomira Sałatę, byłego prezesa radzyńskiego PUK. Rzecznik CBA potwierdził tę informację i dodał, że na obecnym etapie śledztwo prowadzi radzyńska prokuratura.

Prokuratura prowadzi dochodzenie

- Materiały z CBA otrzy-



Sławomir Sałata były prezes radzyńskiego PUK - PSALM 7; cyt. „16. Wykopał dół i pogłębił go, lecz wpadł do jamy, którą przygotował”

maliśmy pod koniec września ubiegłego roku – powiedział „Wspólnocie” Janusz Syczyński, radzyński prokurator rejonowy. Postępowanie toczy się w prawie, a nie przeciwko jakiegokolwiek osobie i potrwa co najmniej do końca marca.

- Rzeczą dotyczy niedopełnienia obowiązków służbowych w zakresie zarządzania Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych oraz złożenia fałszywego oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej – dodaje prokurator.

Sałata jeszcze nie był przesłuchiwany

- Wiem, że radzyńska prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, którego byłem prezesem – powiedział „Wspólnocie” Sławomir Sałata, były prezes miejskiej spółki. - Ja dotychczas nie byłem zwoływany, ale wiem, że policja przesłuchuje pracowników PUK. Osobiście niczego się nie obawiam i śpię spokojnie, bo niczego złego nie zrobiłem. Myślę, że to element nagonki na mnie i kolejna próba pozbawiania mnie wiarygodności,



Jarosław Ejsmont prezes PUK

- Nic mi nie wiadomo, żebym to ja składał wniosek do CBA. Jeśli wykonywałem jakieś czynności, to na polecenie prowadzących postępowanie

która ma mnie dyskredytować w oczach opinii publicznej – dodaje Sławomir Sałata.

Nic z tego nie wyszło

Sałata wylicza poprzednie próby: „Wycinka drzew, kontrola CBA, kiedy to burmistrz zrzucił odpowiedzialność na mnie za swoje zaniedbanie, awaria na stacji uzdatniania i medialne ataki burmistrza, aby pokazać brak nadzoru ze strony Zarządu PUK – nic z tego nie wyszło. W czerwcu 2019 roku, nasz wójt, chciał mnie napiętnować w swoim

gabinecie przed wszystkimi koalicyjnymi radnymi naszego miasta, w sprawie pisma, które trafiło do rady nadzorczej PUK od pracowników – również nic z tego nie wyszło.”

Były prezes nie będzie bierny

- Każdy może złożyć zawiadomienie do CBA czy prokuratury, ale na pewno nie będę bierny w sytuacji, gdy ktoś bezpodstawnie próbuje mnie i mojej rodzinie odebrać godność, dobre imię i zarzucić mi nieuczciwość – mówi stanow-

czo były prezes PUK.

- Na koniec zadedykuję naszemu burmistrzowi, bardzo ciekawy w tej sytuacji PSALM 7; cyt. „16. Wykopał dół i pogłębił go, lecz wpadł do jamy, którą przygotował. 17. Jego złość obróci się na jego głowę, a jego gwałt spadnie mu na ciemię.” - kwituje Sławomir Sałata.

Nie wiadomo kto doniósł na Sałatę

Zapytaliśmy Jarosława Ejsmonta, obecnego prezesa PUK, czy to on złożył doniesienie do CBA na swojego poprzednika. Prezes zaprzeczył i dodał, że na żądanie służb wysłał do nich stosowne dokumenty. Ejsmont nie wie, kto złożył doniesienie i czy był to burmistrz Jerzy Rębek. Burmistrz zaś nie odbierał od nas telefonu. Nie odpowiedział też na pytanie wysłane SMS-em.

Andrzej Dejneka

Dwie próby samobójcze w dwa dni

PARCZEW: W obu przypadkach zdesperowani mężczyźni wysłali do swoich kolegów wiadomości, że zamierzają odebrać sobie życie. Dzięki szybkiemu powiadomieniu policji, udało się uniknąć tragedii.

W nocy z ubiegłego czwartku na piątek dyżurny parczewskiej jednostki dostał wiadomość o mieszkańcu gminy Parczew, który poinformował swojego kolegę, że zamierza popełnić samobójstwo. Sytuacja była o tyle trudna, że zgłaszający nie znał dokładnego adresu swojego kolegi. Dyżurnemu udało się ustalić numer do 18-latk, lecz ten nie odbierał telefonu. Po chwili zlokalizował jego miejsce zamieszkania, gdzie natychmiast pojechali policjanci.

Rozmowa uratowała życie

Zdesperowanego nastolatka

nie było w domu. Dyżurnemu, po wielu nieudanych próbach, w końcu udało się dodzwonić do młodego mężczyzny. W rozmowie, która trwała kilkadziesiąt minut przekonywał nastolatka, aby nie decydował się na tak drastyczny krok. Mówił mu, że z pewnością znajdzie się wyjście i rozwiązanie trudnej sytuacji życiowej w jakiej się znalazł.

Młody mężczyzna w końcu uspokoił się i podał adres, gdzie aktualnie przebywa. Tam znaleźli go policjanci, którzy przekazali 18-latkę pod opiekę lekarzy.

Dzień później

Następnego dnia po południu dyżurny parczewskiej jednostki dostał niemalże identyczne zgłoszenie o kolejnym mężczyźnie, który wysłał do swojego znajomego SMS-a z informacją o zamiarze popełnienia samobójstwa. Tym razem dyżurny nie był w stanie dod-



Artur Łopacki
oficer prasowy parczewskiej policji

SMS do znajomego

– Ten człowiek wysłał SMS-a do znajomego, więc podobnie to wyglądało jak w tym pierwszym przypadku, z tym że ten pan nie odbierał telefonu od dyżurnego. Policjanci szukali go bezskutecznie pod adresem i u rodziców, aż ustalili, że jest on właścicielem jednego z zakładów usługowych w Parczewie. Był on w swoim warsztacie, ale nie odzywał się i nie otwierał drzwi, więc trzeba było użyć siły, żeby tam wejść i sprawdzić, czy wszystko jest ok

zwonić się do zdesperowanego mężczyzny, którego los wymykał się służbom ratunkowym z każdą upływającą minutą.

Trzeba było użyć siły

Po nieudanych próbach odnalezienia go pod jego adresem zamieszkania oraz u rodziców, mundurowi ustalili, że jest on właścicielem jednego z zakła-

dów usługowych w Parczewie. Mężczyzna był w swoim zakładzie, jednak nie reagował na prośby i wezwania policji. Z pomocą przyszli strażacy z JRG Parczew, którzy wyłamali drzwi do zakładu. Tam znaleźli właściciela, którym niezwłocznie zajęli się zespół ratowników medycznych oraz lekarz.

Jacek Dejneka

Pożar w Rudnie. Dwie osoby straciły dach nad głową

POW. PARCZEW: Pożar wybuchł w ubiegły czwartek około piątej nad ranem na pierwszym piętrze budynku, nazywanym przez miejscowych domem nauczyciela.

Kobieta, która mieszkała na parterze zobaczyła przez okno iskry. Wybiegła na zewnątrz, żeby zobaczyć co się dzieje i dostrzegła ogień na piętrze. Niezwłocznie zaalarmowała straż pożarną. Mniej więcej w tym samym czasie strażak z Rudna, który mieszka po przeciwnej stronie jezdnii, także zauważył pożar. Natychmiast wy-



Mieszkania na piętrze i na parterze domu nie nadają się do zamieszkania

biegł z domu, dobiegł do remizy i włączył syrenę alarmową. Kilkanaście minut później druhowie byli już na miejscu pożaru i rozpoczęli akcję gaśniczą.

Szacują straty

W części domu, w której rozpoczął się pożar na szczęście nikogo nie było. Mężczyzna, który miesz-

kał obok również opuścił swoje mieszkanie. Lokal na pierwszym piętrze, w którym rozpoczął się pożar, spłonął doszczętnie, a drugi, na parterze, nie nadaje się do użytku. Druga część budynku, oddzielona betonową ścianą przeciwpożarową, ocalała. Następnego dnia rozpoczęło się wyjaśnianie przyczyn pożaru oraz szacowanie strat z udziałem biegłego z dziedziny pożarnictwa.

W gaszeniu pożaru w gminie Milanów brały udział dwa zastępy z JRG Parczew z dwoma samochodami operacyjnymi oraz cztery zastępy z OSP: Milanów, Rudno II, Czeberaki i Gęś.

Jacek Dejneka

jd

Jechała po alkohol, wylądowała w rowie



Kobieta wyznała policjantom, że jechała kupić alkohol

POW. RADZYŃ PODL: Zamiast we wjazd stacji, kobieta paliw wjechała do przydrożnego rowu. Badanie trzeźwości wykazało, że była pijana.

W poprzedni poniedziałek kobieta kierująca audi, chciała

wjechać na stację paliw, ale nie trafiła w zjazd i skończyła swoją podróż w przydrożnym rowie. 55-letnia kobieta jechała swoim audi po drodze krajowej nr 19 w Paszkach Dużych.

Radzyńscy mundurowi przyjechali na miejsce wypadku i zbadali kobietę alkomatem. Badanie wykryło trzy promile alkoholu

w jej organizmie. W rozmowie z funkcjonariuszami, kobieta sama przyznała, że jechała na stację, żeby kupić więcej alkoholu.

Za swój wyczyn 55-letniej mieszkanki gminy Borki grozi do dwóch lat więzienia oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Jacek Dejneka

Nietrzeźwy skończył jazdę na barierze



Kompletnie pijany kierowca wjechał w barierę energochłonną

RADZYŃ PODL: Młodzieniec kompletnie rozbił swój samochód, a za swój czyn odpowie przed sądem.

W sobotę nad ranem, na skrzyżowaniu ul. Międzyrzeckiej i Pomiarowej w Radzynie Podlaskim, kierowca hondy accord stracił panowanie nad swoim samochodem i uderzył w bariery energochłonne.

23-latek z gminy Kąkolewnica

Pijany przyjechał na komendę

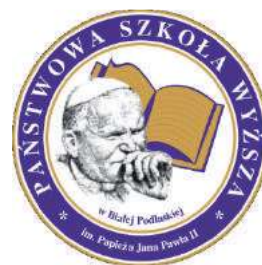
Parczew: 53-latek zaparkował swoim autem w bramie, następnie wszedł do budynku. Dyżurnemu jednak nie był w stanie określić powodów swojej wizyty.

W ubiegłą środę po godzinie 17 do siedziby parczewskiej komendy przyjechał mężczyzna, który swoim zachowaniem wywołał nie lada zdziwienie u policjantów. Najpierw zaparkował swojego peugeota w bramie komendy, następnie wszedł do budynku, ale w rozmowie z dyżurnym jednostki nie potrafił wytłumaczyć, po co przyjechał.

Po chwili 53-latek wyszedł z budynku i miał zamiar odjechać swoim samochodem, jednak został zatrzymany przez parczewskich policjantów. Badanie alkomatem jakie przeprowadzili mundurowi wykazało u mieszkańca gminy Parczew ponad dwa promile alkoholu w organizmie.

Mężczyzna stracił już prawo jazdy i usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to do dwóch lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Z ŻYCIA PSW



MATURZYSTO! PRZYGOTOWUJESZ SIĘ DO MATURY 2020?

Zapraszamy na **BEZPŁATNY kurs przygotowujący do MATURY z MATEMATYKI! (poziom podstawowy)**

- Tematyka rozwiązywanie i analiza zadań z matur z matematyki z lat ubiegłych na poziomie podstawowym

- 4 spotkania po 3h

- **Miejsce realizacji kursu:** Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej

Zapisy do 31 stycznia!

NIE ZWLEKAJ, ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ WCHODZĄC NA PONIŻSZY ADRES!

<https://aszepeluk.wixsite.com/kurs>



Informacje

e-mail: e.melaniuk@pswbp.pl
tel. 83 344 99 08

PIELĘGNIARSTWO STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)

REKRUTACJA TRWA DO 28 LUTEGO 2020

Studia drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwo podjąć mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów I stopnia na kierunku pielęgniarstwo.

Szczegółowe informacje
Sekcja Promocji i Rekrutacji
ul. Siderska 95/97, 108 R
☎ +48 83 344 99 30
✉ rekrutacja@pswbp.pl

Rejestracja w systemie IRK
<https://irk.pswbp.pl/>

STUDIUM W PSW
www.pswbp.pl

W piątek wyrok w głośnej sprawie lekarza weterynarii

Finał świńskiej sprawy

Oskarżyciel zażądał wymierzenia lekarzowi weterynarii kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. obrońca wniosł o uniewinnienie oskarżonego.

W Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej dobiegł końca głośny proces Artura K., lekarza weterynarii z pow. parczewskiego. Prokuratura Rejonowa w Parczewie oskarżyła go o niedopełnienie obowiązków służbowych i działanie na szkodę interesu publicznego. Przypomnijmy, że 10 września 2018 r. po godz. 15, Artur K., lekarz weterynarii, przypadkowo zadzwonił do dziennikarza „Wspólnoty Parczewskiej”. Miał pecha, pomylił rozmówców, ponieważ dziennikarz nosi identyczne nazwisko jak rolnik, do którego w istocie zamierzał telefonować. **Fatalna pomyłka lekarza wet.** Mamy uwalnianie gminy w tej chwili z tej zapowietrzzonej strefy i mam u pana krew pobrać. Podłóżyc od kogoś, czy będziemy się szarpać? - pytał wtedy dziennikarza lekarz weterynarii. Jego pomyłka została opisana w naszym tygodniku. Prokuratura sporządziła akt oskarżenia. W maju 2019 r. bialski sąd wniosł o warunkowe umorzenie tego postępowania. Wysłuchał oskarżonego, który zaakceptował propozycję zakończenia postępowania z orzeczeniem, iż został uznany za winnego popełnienia przestępstwa o nieznacznej szkodliwości.

Parczewski prokurator rejonowy jednak sprzeciwił się warunkowemu umorzeniu postępowania, ponieważ „charakter i okoliczności popełnienia przestępstwa przez oskarżonego wskazują na to, że szkodliwość zarzucanego czynu jest znaczna”. Sąd, po zapoznaniu się z pismem prokuratora, postanowił skierować sprawę na rozprawę.

Kulisy pracy weterynaryjnej

W piątek podczas kolejnej rozprawy nie pojawił się oskarżony, był jednak jego obrońca. Został przesłuchany ostatni świadek, Józef S. Sędzia Marta Załęska zapytała go:

- Wie pan, w jakiej sprawie wezwany do sądu?

- Wiem. W sprawie świni - 72-letni emeryt tłumił śmiech.

- Kto przyjechał rano i pobrał krew od świni? - zapytała sędzia.

- Sam K. przyjechał rano. Ja trzymałem drzwi, a siostry syn trzymał świnię. Widziałem, parę razy wbijał świni igłę. Nic nie mówił, tylko pobrał i pojechał. Po miesiącu przyjechały kobiety z weterynarii z Parczewa i mówiły, że zabiorą świnię, albo mogą ją zabić - zeznawał emeryt. Dodał, że zabił licząc dwa lub trzy lata świnię i sobie wziął jej ćwiartkę, a reszta trafiła do sąsiadów. Twierdził, iż nikt mu nie mówił, co ma zeznawać...

Sędzia ogłosiła, że zamyka przewód sądowy. Uprzedziła o możliwości zmiany kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu. Następnie udzieliła głosu stronom.



Świadek Józef S. nie miał zastrzeżeń do pracy lekarza weterynarii

Oskarżyciel żąda uznania winy i wyroku w zawieszeniu

Parczewska prokurator Karina Fajer wniosła o uznanie oskarżonego Artura K. za winnego zarzucanych mu czynów. Podkreśliła, iż ten lekarz weterynarii otrzymał polecenie pobrania próbek krwi ze stad w gminie Podedwórze.

- Oskarżony zaniechał wykonywania tych czynności, a w rozmowie telefonicznej odstąpił od pobrania próbki krwi od świni Mariusza D. i wystąpił z propozycją zastąpienia jej próbka od innego zwierzęcia. Omyłkowo ta propozycja została skierowana do redaktora naczelnego „Wspólnoty Parczewskiej” - podkreśliła parczewska prokurator.

- Czyn ten był na szkodę interesu publicznego oraz charakteryzuje go szkodliwość społeczna.

Prowadzono wtedy działania zapobiegawcze związane z powstrzymaniem rozprzestrzeniania się wirusa ASF - zaznaczyła oskarżycielka.

Prokurator Karina Fajer wniosła o wymierzenie oskarżonemu kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej na okres próby oraz o nałożenie obowiązku informowania sądu o przebytej próbie.

Długa mowa adwokata z wieloma argumentami

Obrońca, mec. Paweł Szych wniosł zaś o uniewinnienie oskarżonego. Przedstawił lekarza weterynarii jako bardzo spokojnego człowieka

- Sprawa została rozdmuchana bardzo głośno w środowisku lokalnym. Artur K. miał różne

Obrońca: Artur K. chciał, aby świnię nie cierpiała, była już wcześniej wielokrotnie kłuta, 20-centymetrową igłą wbija się w okolice serca

Lekarz weterynarii, w związku z naruszeniem etyki, miał kilkumiesięczny zakaz wykonywania zawodu i obecnie już normalnie pracuje

go rodzaju nieprzyjemności (...) chciał funkcjonować, aby ucichł szum medialny i otoczka. Nie doszło do tego. Oskarżony nie miał innego wyjścia, niż dochodzić swoich praw - mówił w długim wystąpieniu adwokat.

Jako ważki argument wskazał, że zajmujący się prywatną praktyką lekarz weterynarii nie mógł zostać uznany za funkcjonariusza publicznego, nie był bowiem uprawniony do wydawania decyzji administracyjnych. Zdaniem obrońcy, Artur K. był tylko uprawniony decyzją inspekcji weterynaryjnej do wykonywania niektórych czynności pomocniczych związanych z przeciwdziałaniem epidemii ASF.

- Ta argumentacja powinna skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego - miał nadzieję obrońca.

Przyznał, iż oskarżony chciał wejść w porozumienie z rolnikiem Mariuszem D., jednak mu się to nie udało.

- Podjął działania do stworzenia warunków, lecz nie zmierzał do dokonania czynu - mówił obrońca. Polemizował z argumentami oskarżyciela, jakoby duży był stopień społecznej szkodliwości.

- Żaden interes publiczny nie był naruszony. Artur K. chciał, aby świnię nie cierpiała, była już wcześniej wielokrotnie kłuta, 20-centymetrową igłą wbija się w okolice serca - zaznaczył obrońca. Chwalił swego klienta jako prowadzącego nienaganny tryb życia, cenionego przez rolników. Przyznał, że oskarżony miał pecha, gdyż zadzwonił się do „takiej, a nie innej osoby”. Podkreślił, iż Artur K. „zachował się bardzo godnie podczas postępowania dyscyplinarnego, gdy nie kwestionował swojej winy”. Poinformował, że lekarz weterynarii, w związku z naruszeniem etyki, miał kilkumiesięczny zakaz wykonywania zawodu i obecnie już normalnie pracuje.

Obrońca zaznaczył, iż bardzo daleka jest droga od niewłaściwego i nieetycznego postępowania do przestępstwa.

Sędzia Marta Załęska powiadomiła strony, że do przyszłego piątku sąd odroczył ogłoszenie wyroku.

Marek Pietrzela

Nie brakuje u nas miejsc magicznych, tajemniczych i wartych odwiedzenia

17 miejsc, które musisz odwiedzić

Daj się nam zabrać w niesamowitą podróż, która odkryje przed Tobą wyjątkowy klimat Podlasia.

Terra Felix. Podlasie dla średniozaawansowanych to książka absolutnie niezwykła. Zbyszek Smółko, z właściwym sobie wdziękiem, prowadzi Czytelnika przez swoją barwną opowieść. Odrywa przed nami magię 17 miejsc położonych

na wyciągnięcie ręki, a często zapomnianych lub niedocenianych. Daj się porwać tej opowieści, niech stanie się Twoim przewodnikiem.

red.

 **PROWADZIMY SPRZEDAŻ WYSYŁKOWĄ**

Jeśli jesteś zainteresowany zakupem przewodnika „Terra Felix”, napisz do nas: biuro@24wspolnota.pl
Cena: 40 zł plus koszty wysyłki

TUTAJ KUPISZ KSIĄŻKĘ BIAŁA PODLASKA:
Muzeum Południowego Podlasia (ul. Warszawska 12)
Księgarnia Podlaska (ul. Warszawska 1)

RADZYŃ:
Redakcja Wspólnoty (ul. Ostrowiecka 34)
Księgarnia Zaborek (ul. Ostrowiecka 22)
Księgarnia Educo (Pl. Wolności 1)
Księgarnia Hermes (Pl. Wolności 9)

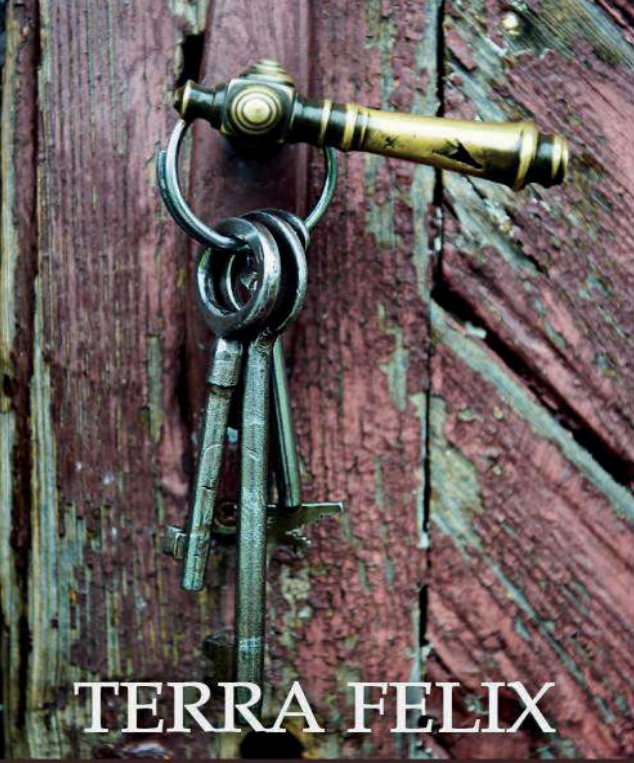
PARCZEWO:
Księgarnia Anna Nadgrodziewicz (Kościelna 16)
Stara Księgarnia WITMAR (Warszawska 1)

FRAGMENT NA DZIŚ:

Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Ortelu Królewskim

„Paryż ma Pola Elizejskie, Londyn Big Bena, Moskwa plac Czerwony, a Podlasie ma drewniane kościołki. Stojące stuleciami, czasem następujące jeden po drugim, wierne mieszkańcom niezależnie od zawieruch historycznych. Pachnące żywicą i woskiem świec, stanowiące oś świata dla kolejnych pokoleń.

Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Ortelu Królewskim reklamuje się jako najpiękniejszy z podlaskich kościołków drewnianych. (...) wiosną pachnie najpiękniej. Trzystuletnia modrzewiowa żywica, woskowe świece i ciepłe światło na ludowej polichromii sprawiają, że wyjść z kościołka jest znacznie trudniej niż wejść”.



TERRA FELIX

Podlasie dla średniozaawansowanych

Kuratorium przeprowadziło w szkole kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy dyrektora

Kazana bezprawnie zwolnił Grudzień z pracy

POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Jadwiga Grudzień, była dyrektor Zespołu Szkół w Zagoździu, wygrała w Sądzie Pracy z wójtem Krzysztofem Kazaną. Otrzymała ponad 17 tys. zł odszkodowania za niezgodne z prawem odwołanie z funkcji dyrektora szkoły.

Sprawa ma swój finał po ponad półtora roku. Przypomnijmy:

Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin, 23 maja 2018 r. odwołał ze stanowiska Jadwigę Grudzień, długoletnią dyrektorkę szkoły w Zagoździu.

Dobra ocena kuratorium

Mieszkańcy gminy dziwili się, dlaczego dyrektorka została odwołana na miesiąc przed końcem roku szkolnego. Wójt wówczas tłumaczył we Wspólnocie, że jego współpraca z panią dyrektorką nie układała się najlepiej, a sytuacja w Szkole Podstawowej w Zagoździu była niepokojąca - środowisko nauczycielskie skonfliktowane, były skargi na panią dyrektorkę i na innych nauczycieli.

Kuratorium przeprowadziło w szkole kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy Grudzień. Uzyskała natomiast negatywną ocenę pracy ze strony organu prowadzącego, czyli wójta Gminy Stanin. Jadwiga Grudzień podkreślała, że procedura jej odwołania nie była poprzedzona żadnym postępowaniem dyscyplinarnym, które by wykazało nie-



Za niezgodne z prawem odwołanie Jadwigi Grudzień z funkcji dyrektora szkoły gmina musiała jej zapłacić ponad 17 tys. zł odszkodowania

Wojewoda uznał, że wójt Gminy Stanin dokonał oceny pracy Jadwigi Grudzień z naruszeniem prawa

udolność, czy brak kompetencji do zajmowania stanowiska dyrektora. Nie wystąpiły też nadzwyczajne okoliczności uniemożliwiające sprawowanie przez nią funkcji kierowniczej.

Naruszenie prawa

W czerwcu 2018 r. Grudzień złożyła wniosek do Wojewody Lubelskiego (jako organu pełniącego

nadzór nad działalnością wójta) o wszczęcie postępowania nadzorczego nad zarządzeniem wójta Gminy Stanin w przedmiocie odwołania jej ze stanowiska dyrektora SP w Zagoździu i stwierdzenie nieważności tego zarządzenia. W sierpniu 2018 r. wojewoda rozstrzygnięciem nadzorczym stwierdził nieważność zarządzenia wójta i uznał, że wójt dokonał oceny pracy Jadwigi Grudzień z naruszeniem prawa.

- Karta oceny pracy jest niekompletna i sporządzona z naruszeniem obowiązujących przepisów. Taka ocena nie mogła stanowić podstawy do odwołania dyrektora szkoły - wyjaśniał wojewoda w rozstrzygnięciu.

Wójt Kazana nie zgadzał się z

tym rozstrzygnięciem wojewody i złożył na nie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W październiku 2018 r. WSA oddalił jego skargę. W związku z tym Kazana wniósł do Naczelnego Sądu Administracyjnego skargę kasacyjną od wyroku WSA. NSA oddalił kasację w czerwcu 2019 r.

Pośpiech wójta

Jadwiga Grudzień miała powołanie na dyrektorkę szkoły do 31 sierpnia 2019 r. Pomimo trwania procedury odwoławczej, która prowadzona była z inicjatywy wójta, w sytuacji, kiedy kolejne wyroki potwierdzały niezgodność z prawem odwołanie Grudzień z funkcji dyrek-

Kuratorium przeprowadziło w szkole w Zagoździu kontrolę i wydało dobrą ocenę pracy Jadwigi Grudzień

tora szkoły - wójt w lutym 2019 r. ogłosił konkurs na dyrektorkę szkoły w Zagoździu i obsadził stanowisko.

Zasądzenie odszkodowania

Zwolniona dyrektorka wniosła pozew do Sądu Pracy w Białej Podlaskiej. Domagała się odszkodowania za zwolnienie z pracy. Wyrok korzystny dla Grudzień zapadł 23 października 2019 r. Za niezgodność z prawem odwołanie z funkcji dyrektora szkoły gmina musiała jej zapłacić ponad 17 tys. zł.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Pracy stwierdza, że roszczenia byłej dyrektorki ZS w Zagoździu były zasadne i zasługują na uwzględnienie.

- Nie budzi wątpliwości, że odwołanie powódki nastąpiło z naruszeniem przepisów dotyczących odwołania dyrektora szkoły. Potwierdza to zarówno rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Lubelskiego, jak i uzasadnienia wyroków sądów administracyjnych. Daje to podstawę do zasądzenia odszkodowania - czytamy w uzasadnieniu.

Wyplata odszkodowania dla Jadwigi Grudzień przez gminę Stanin odbyła się dwóch ratach. Pełną kwotę Grudzień otrzymała w styczniu 2020 r.

Magdalena Oknińska

mo

Lepsze drogi wojewódzkie w powiecie łukowskim

W budżecie Województwa Lubelskiego na 2020 rok zabezpieczono 4 mln zł na inwestycje na drogach wojewódzkich 806 i 807, biegnących przez powiat łukowski.

Modernizacja drogi wojewódzkiej 806 dotyczy odcinka o długości ok. 10 kilometrów znajdującego się na trasie Łuków - Międzyrzec Podlaski. Drugi z remontowanych odcinków to droga wojewódzka 807 o podobnej długości znajdująca się na odcinku Maciejowice - Sobolew - Żelechów - Łuków. Na obie te inwestycje przeznaczono po dwa miliony złotych.

- Przetarg na dokumentację, czyli projekty wraz ze wszystkimi uzgodnieniami na oba odcinki tych dróg, zostanie ogłoszony przez Zarząd Dróg Wojewódzkich jeszcze w tym roku. Jest to pierwszy etap przygotowania inwestycji. Z tego miejsca należy podziękować marszałkowi Jarosławowi Stawiarskiemu, a także dyktorowi Zarządu Dróg Wojewódzkich Pawłowi Szumera. Obaj panowie wykazali zrozumienie dla potrzeby rozbudowy tych odcinków, a nasze rozmowy zostały sfinalizowane konkretnymi zapisami i określonymi środkami finansowymi - mówi Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego.

mo

23-latek zatrzymany z narkotykami



Młody mężczyzna posiadał substancje psychotropowe i środki odurzające, z których można byłoby wytworzyć 600 porcji dilerkich amfetaminy i 100 porcji marihuany

ŁUKÓW Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej zatrzymali 23-latkę z gminy Trzebieszów, który - jak ustalili - mógł posiadać niedozwolone substancje. W mieszkaniu młodziśka funkcjonariusze odnaleźli amfetaminę,

marihuane, mefedron i haszysz. Młodzieniec już usłyszał zarzuty za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - informuje oficer prasowy KPP Łuków Marcin Józwik.

23-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd w Łu-

kowie przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec młodego mężczyzny środek zapobiegawczy. Najbliższe trzy miesiące spędzi on w areszcie tymczasowym.

mz

W Łukowie zbudują miejski żłobek

Miasto otrzyma dofinansowanie w ramach programu „MALUCH+” edycja 2020. Przy ul. Piłsudskiego powstanie pierwszy miejski żłobek.

Miasto otrzymało prawie 1,6 mln zł dofinansowania z rządowego programu „MALUCH+” edycja 2020 na „utworzenie w 2020 r. 48 nowych miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech, w tym w zakresie wydatków inwestycyjnych: budowa budynku żłobka miejskiego oraz zakup pierwszego wyposażenia w Żłobku Miejskim na ul. Piłsudskiego 18”.

Od budowlanki do zabawek

W ramach projektu zaplanowano: roboty budowlane; wykonanie instalacji elektrycznej; wykonanie instalacji sanitarnej (wod.-kan., wentylacja, c.o.); zagospodarowanie terenu



Piotr Płudowski
burmistrz Łukowa

DOBRA INFORMACJA DLA MŁODYCH MAM

- To wspaniała wiadomość dla naszego miasta. Zgodnie ze złożonym projektem otrzymaliśmy dofinansowanie na budowę pierwszego, naszego samorządowego żłobka. To informacja szczególnie ważna dla młodych rodziców, tych wszystkich, którzy borykają się z problemem, gdzie i z kim pozostawić takie małe dziecko. To ważna informacja dla młodych, ambitnych mam, które

chcą wracać do pracy i realizować się zawodowo. Mam nadzieję, że już na początku przyszłego 2021 roku rozpocznie się rekrutacja do nowego żłobka.

(wykonanie schodów, tarasów, dojść, pochylni dla osób niepełnosprawnych, opaski fundamentowej wraz z robotami towarzyszącymi); zakup pierwszego wyposażenia: meble - sale żłobkowe, zaplecze administracyjne, pomieszczenia gospodarcze; wyposażenie wyposażynkowe, sanitarne, kuchenne (meble, sprzęt AGD, przybory); pralnicze; zabawki; sprzęt administracyjno-biurowy; zakup

pomocy dydaktycznych: mała motoryka, duża motoryka; logopedia; ćwiczenia rytmiczne/muzyczne; rozwój intelektualny; rozwój sensoryczny.

Całkowite wydatki projektu to 1 mln 980 tys. zł. Kwota dofinansowania: 1 mln 584 tys. zł, a wkład własny miasta Łuków - 396 tys. zł. Planowany okres realizacji projektu: 3 lutego 2020 r. do 31 grudnia 2020 r.

mo

W takich przypadkach warto skorzystać z serwisu naprawmyto.pl

Łuków tonie w śmieciach. Mieszkańcy reagują



Śmieci przy ul. Piłsudskiego 22. W budynku do niedawna mieściła się Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna



„Cała kostka jest w petach od papierosów, puste butelki po piwie, plastikowe sztucze, nawet znajdzie się opona, która niedługo „puści korzenie” na trawniku”

Po tym, jak na łamach portalu Lukow24.pl opublikowaliśmy zdjęcie nadesłane przez Czytelniczkę skarżącą się na bałagan przy ul. Ławeckiej, ruszyła lawina podobnych zgłoszeń.

Mieszkańcy wysyłają do nas kolejne zdjęcia dokumentujące łukowskie „wysypiska”.

- Budynek przy ul. Piłsudskiego 22. Jest tam wielkie wysypisko śmieci i butelek po alkoholu - pisze zbulwersowany Czytelnik. Teren, jak twierdzi, jest nieogrodzony i wieczorami gromadzi się tam młodzież. W budynku do niedawna mieściła się Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna.

Mieszkańcy skarżą się też na bałagan w Parku. Pod ogrodzeniem walają się puste butelki po piwie. - Jak to zobaczyłam, oparłam głowę na dłoń - pisze mieszkanka Łukowa.

Wśród fotografii, jakie łukowianie nadesłali do naszej redakcji, znalazło się też wysypisko przy Alejach Kościuszkich. Przy jednym z budynków natknął się można na worki ze śmieciami, plastikowe wiadra i szklane butelki. - Ktoś te śmieci ciągle podrzuca - pisze Czytelniczka. Latem unosi się w tym miejscu fetor - dodaje.

Kolejna wątpliwa „wizytówka” to trawnik przy skrzyżowaniu ul. Skłodowskiej i KEN. Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, na placu, który regularnie sprzątają, leżą poimprezowe śmieci. - Sprawa była już zgłaszana nie raz. Nikt nic z tym nie robi i mieszkań-

cy sami muszą sprzątać ten bałagan, bo to aż wstyd, żeby było tak brudno - pisze kobieta mieszkająca w tej części miasta.

Naprawmyto.pl.

O problemie poinformowaliśmy burmistrza Piotra Płudowskiego i jego zastępcę Pawła Krasuskiego. Włodarze twierdzą, że w momencie, gdy mieszkaniec zgłasza problem tego typu, reakcja odpowiednich jednostek jest natychmiastowa.

W Łukowie od czerwca 2019 funkcjonuje aplikacja Naprawmyto.pl. Za jej pośrednictwem mieszkańcy mogą zgłaszać problemy, które dostrzegają w swoim mieście. Pomysłodawcą uruchomienia tego narzędzia w Łukowie był radny Arkadiusz Pogonowski. - Na koniec 2019 roku odnotowaliśmy około 50 zgłoszeń dotyczących głównie problemów związanych z infrastrukturą. Problemy, jakie zgłaszali mieszkańcy, to m.in. uszkodzona kostka, krawężnik czy zapadnięta studzienka - informuje Piotr Płudowski. System posiada administratorów w Urzędzie Miasta, Zakładzie Gospodarki Lokalowej oraz w Zarządzie Dróg Miejskich w Łukowie.

Jak zgłosić problem?

Aby dokonać zgłoszenia, należy sfotografować i opisać problem na naprawmyto.pl. Zgłoszenie trafi bezpośrednio do odpowiedniej komórki w Urzędzie Miasta. Po zgłoszeniu problemu zgłaszający dostaje na bieżąco informację o postępach sprawy.



Śmieci przy Alejach Kościuszkich. Składowisko po części znajduje się na terenie miasta, część leży na prywatnej działce

Administratorzy po otrzymaniu informacji weryfikują możliwości jej naprawienia. Sprawdzany jest m.in. stan prawny i właściciel terenu. Naprawa zlecana jest odpowiedniej podległej Urzędowi Miasta jednostce. - Czas oczekiwania na weryfikację zgłoszenia trwa od 1 do 74 godzin, uzależniony jest od czasu pracy administratorów - informuje burmistrz.

Czas naprawy uszkodzeń i awarii to zazwyczaj około dwa - trzy dni. Niektóre ze zgłoszeń nie są realizowane, ponieważ dotyczą miejsc, którymi miasto nie zarządza. Zdarza się, że

mieszkańcy zgłaszają problemy zaistniałe na terenach prywatnych, drogach krajowych czy wojewódzkich.

- Zachęcam mieszkańców do używania tej aplikacji - mówi Piotr Płudowski.

Korzystanie z narzędzia Naprawmyto.pl kosztuje samorząd 258,30 zł miesięcznie. Na początku stycznia Burmistrz podpisał umowę na korzystanie z narzędzia, która obowiązuje do końca roku.

Martyna Zakrzewska



Poimprezowe „wysypisko” na obrzeżach Parku Miejskiego w sąsiedztwie Państwowej Straży Pożarnej

INTERNAUCI KOMENTUJĄ:

Wojtek: Efekty śmieci zaczynają się pojawiać w sieci. Podziękować włodarzom

Chącińskiego: Mam wątpliwą przyjemność od jakiegoś czasu mieszkać na os. Chącińskiego. Tam taki widok to codzienność. Sprawdźcie np. W rejonie Groszka. Syf, brud, śmieci itd. Mieszkańcy w dużej mierze sami to robią, ale są też syfiarze z innych części miasta, a przecież to centrum. Każdy tam ma wszystko w d... Picie piwa między blokami lub na ławkach to nic niezwykłego. Szok. Nocne libacje na ławkach obok Apisu w gratisie z darcim mordy i tłuczeniem butelek to normalna sprawa od wiosny do jesieni. Później jest zdziwienie, że tam mieszkania są tańsze... Jak komuś to nie przeszkadza, to spoko.

Ja: Nie ma śmietniczek na mieście, czy myślicie, że będę nosił śmieci do domu? Mam to w d... rzucić, gdzie popadnie. Niech sprzątają, może zaczną myśleć bezmózgi.

Ostra: Co za bezmózgi. Umieją imprezować, a posprzątać już nie. Jakie wychowanie, takie obrazy.

Halibut: Szanowni współmieszkańcy naszego miasta, może wcześniej należałoby zaapelować do naszych dzieci, rodzeństwa, a może i rodziców, aby nie śmieć w naszym mieście. Zamieszczonych powyżej apeli i słów krytyki nie należy kierować do włodarzy miasta, a w pierwszej kolejności do nas samych.

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ



Marcelina Geresz, Huszlew
ur. 19 stycznia, godz. 15:10, 4,48 kg, 58 cm Rodzice: Karolina i Robert Rodzeństwo: Maksymilian (10 l.)



Adam Tymiński, Biała Podlaska
ur. 17 stycznia, godz. 14:08, 3,19 kg, 55 cm Rodzice: Marta i Paweł Rodzeństwo: Wiktor i Oliwia



„c” Grochowska, Czemierniki
ur. 16 stycznia, godz. 9:25, 3,67 kg, 57 cm Rodzice: Małgorzata i Daniel Rodzeństwo: Michał (7,5 l.), Adam (3 l.)



Leo Wilczyński, Krasne
ur. 17 stycznia, godz. 11:15, 3,72 kg, 58 cm Rodzice: Ewa i Kamil Rodzeństwo: Marcel (5 l.)



Jan Molicki, Biała Podlaska
ur. 16 stycznia, godz. 11:00, 3,45 kg, 56 cm Rodzice: Marlena i Karol



Jakub Szarubka, Biała Podlaska
ur. 19 stycznia, godz. 9:10, 3,50 kg, 55 cm Rodzice: Kinga i Paweł Rodzeństwo: Piotr (14 l.), Anna (12 l.)

SZPITAL W ŁUKOWIE



Kaja Szczygalski z tatą Łuków, ur. 23 stycznia godz. 4:45, 2,580 kg, 50 cm Rodzice: Ewelina, Daniel Rodzeństwo: Nina (2 l.)

NOWORODKI Z REGIONU



Pola Gałamaga z tatą i siostrą Amelią (12 l.), Biała Podlaska ur. 21 stycznia, godz. 12:30, 3,37 kg, 54 cm Rodzice: Sylwia i Łukasz



Nina Majszak, Worsy, gm. Drelów, pow. bialski
ur. 20 stycznia, godz. 12:15, 3,74 kg, 57 cm Rodzice: Ilona i Tobiasz Rodzeństwo: Oliwier (4 l.), Iga (2 l.)



Zuzia Mizerska, Radzyń Podlaski
ur. 21 stycznia, godz. 18:45, 3,72 kg, 56 cm Rodzice: Sylwia i Marcin Brat: Aleksander (1,5 r.)



Synek Piotra i Marty Lep na zdjęciu z tatą, Wołyn, pow. radzyński
ur. 24 stycznia, godz. 12:05, 3,84 kg



Anna Maria Niewęgłowska z tatą, Radzyń Podlaski ur. 23 stycznia, godz. 10:45, 3,2 kg, 52 cm Rodzice: Katarzyna i Andrzej Brat: Franciszek Piotr (6 l.)

Czy Patriot plus zmienił nazwę na Lider plus?

Ogólnopolska afera z „patriotycznym węglem” od Sobianka

Pow. Parczew: Parczewska firma Sobianek sprzedaje „Ekogroszek Patriot” i reklamuje go hasłem: „Energia z polskiej ziemi”. „Gazeta Wyborcza” dotarła do ekspertów, którzy twierdzą, że w Polsce nie ma właściwie kopalń wydobywających węgiel o tak wysokiej jakości, oraz że węgiel o takiej kaloryczności sprowadzany jest zazwyczaj z Rosji.



Ekogroszek Patriot był sprzedawany między innymi na stacjach paliwowych Orlen

i Węglokoksem.

Sobianek współpracuje też z państwowym koncernem paliwowym PKN Orlen, na którego stacjach benzynowych można kupić „patriotyczny ekogroszek”.

Ekspert mówi o rosyjskim węglu

Z oferty wynika, że „patriotyczny ekogroszek” ma bardzo wysokie parametry kaloryczności i bardzo niskie zasiarzenie. „Gazeta” poprosiła o komentarz dr. Michała Wilczyńskiego, byłego

Głównego Geologa Kraju, który twierdzi, że te parametry wskazują, iż jest to raczej rosyjski węgiel. Ekspert dodaje, że w Polsce, poza złożami węgla koksującego nie ma właściwie kopalń, które wydobywają węgiel o tak wysokiej kaloryczności. - Uzyskanie takiej jakości graniczy z cudem w przypadku polskiego węgla energetycznego – przekonuje dr. Michał Wilczyński.

Tajemnica handlowa

„Wyborcza” pisze, że Sobianek

ma w swojej ofercie również węgiel Orzech Tytan, który do Polski przyjeżdża właśnie z Rosji. Dziennikarz „Gazety” dzwonił na infolinię firmy Sobianek i pytał o gwarancję, że węgiel jest z polskich kopalń? Przedstawicielka odparła, że Patriot Plus to mieszanka, która „owiana jest tajemnicą handlową”.

„Wspólnota” rozmawiała z Mateuszem Sobiankiem, specjalistą ds. Obrotu Węglem firmy Sobianek, który powiedział krótko, że firma nie komentuje tej sprawy dla mediów. Przyznał jednak, że ekogroszek Patriot Plus jest w ciągłej sprzedaży.

„Lider” zamiast „Patriot”

Po publikacji tekstu „Gazety Wyborczej”, PKN Orlen wydał oświadczenie, w którym czytamy: „Na niektórych stacjach sprzedawany jest m.in. ekogroszek, produkowany przez polską firmę Sobianek. Zgodnie z zapewnieniami producenta „ekogroszek” nie jest produkowany z rosyjskiego węgla. Wybór dostawcy poprzedziły analizy rynku

oraz badania laboratoryjne, które potwierdziły bardzo wysokie parametry jakościowe produktu. Produkt spełnia dopuszczalne normy i standardy. Od listopada ubiegłego roku firma Sobianek oferuje go pod marką Lider plus. PKN Orlen regularnie weryfikuje jego jakość w niezależnym laboratorium J.S. Hamilton Poland.”

Patriot zmienił nazwę

Joanna Zakrzewska, rzecznik prasowa PKN Orlen powiedziała nam w rozmowie telefonicznej, że na stacjach paliwowych koncernu nie sprzedaje się już ekogroszku pod nazwą Patriot plus, bo producent zmienił nazwę. Jednocześnie poprosiła o pytania na piśmie. Wysłaliśmy zatem następujące pytania:

Od kiedy do kiedy PKN Orlen sprzedawał na swoich stacjach paliw ekogroszek Patriot plus, produkowany przez firmę Sobianek z Parczewa i dlaczego zaniechał tej sprzedaży? Czy PKN Orlen sprzedaje obecnie ekogroszek pochodzący od tego samego producenta, a jeśli tak, to jaką ma on

nazwę handlową i czy jest to opał o tak wysokiej jakości jak Patriot plus? Mówiąc wprost, czy jest to ten sam ekogroszek, ale pod inną nazwą?

Do chwili wysłania gazety do druku, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Orlen i Sobianek mówią o krokach prawnych

Orlen nie wyklucza podjęcia kroków prawnych w stosunku do osób przekazujących nieprawdziwe informacje.

Nerwowo reaguje też firma Sobianek: - W związku z daleko idącymi nieprawdziwymi domysłami, jakich dopuszczają się media pisać na temat „Ekogroszku Patriot plus”, Sobianek sp. z o.o. wyda oświadczenie i podejmie odpowiednie kroki prawne – zapowiada przedstawiciel firmy. Pomimo zapowiedzi, na stronie firmy nie ma oświadczenia w sprawie ekogroszku Patriot plus.

Andrzej Dejneka

Rowerzysta wjechał pod auto, kierowca uciekł

Policjanci ustalają, kto siedział za kierownicą audi, które uderzyło w cyklistę, gdy wyjechał z drogi podporządkowanej. Uszkodzony samochód znaleźli schowany w stodole...

W niedzielę przed godz. 19 na ul. Warszawskiej w Wisznicy doszło do zdarzenia drogowego z udziałem rowerzysty. Policja wstępnie ustaliła, że kierujący jednośladem 37-latek z Wisznicy wyjechał z drogi podporządkowanej wprost pod nadjeżdżające auto.

Rower nie posiadał oświetlenia. W chwili wypadku 37-latek był trzeźwy. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że kierowca samochodu osobowego biorącego udział w tym zdarzeniu nie udzielił pomocy poszkodowanemu cyklistę i odjechał z miejsca wypadku.

Policjanci z Komisariatu Policji w Wisznicy zajmujący się spra-

wą, wytypowali pojazd mogący brać udział w wypadku. Jeszcze tego samego dnia, w stodole jednej z posesji w wisznickiej gminie, ujawnili uszkodzone audi. Samochód został zabezpieczony, natomiast do sprawy zatrzymany został 36-letni mieszkaniec gm. Wisznice – relacjonuje podkomisarz. Dodaje, że policjanci ustalają wszystkie okoliczności sprawy, w tym personalia osoby siedzącej za kierownicą pojazdu w chwili zdarzenia.

(pim)

Padła bimbrownia w bloku

BIAŁA PODL. 85 1 zacieru oraz kilka litrów bimbru wynieśli policjanci z piwnicy białczanina. Grozi mu dotkliwa kara za wytwarzanie alkoholu bez wymaganego zezwolenia.

W sobotę małą bimbrownię w jednym z bloków odwiedzili policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej białskiej komendy. Mieli wcześniej informację,

że mieszkający tam 54-latek nielegalnie produkuje bimber. W mieszkaniu natrafili na aparaturę służącą do wyrabiania alkoholu domowym sposobem. W piwnicy zaś zajęli kilka litrów gotowego już produktu oraz 85 litrów zacieru.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że 54-latek usłyszał zarzut wytwarzanie alkoholu bez stosownego zezwolenia.

- Mężczyzna przyznał się do winy. Na poczet przyszłych kar i grzywnen policjanci zabez-

pieczyli od mężczyzny 2 tys. zł – podkreśla podkomisarz. Dodaje, że jego sprawa trafi do sądu. - Obowiązujące w Polsce przepisy zabraniają produkcji alkoholu bez odpowiedniego wpisu do rejestru. Wytwarzanie bimbru jest traktowane jako przestępstwo i grozi za nie kara pozbawienia wolności do roku – wyjaśnia Barbara Salczyńska-Pyrchla.

(pim)

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Bogdan Szmulik, 68 lat
zm. 17.01., Łuków
Alicja Tarandzio, 68 lat
zm. 18.01., Trzebieszów
Genowefa Osinińska, 84 lata
zm. 18.01., Stoczek Łukowski
Tadeusz Celiński-Piotrowicz, 66 lat
zm. 19.01., Trzebieszów
Zofia Śledź, 88 lat
zm. 20.01., Łuków
Jerzy Wesołowski, 83 lata
zm. 19.01., Szczalib
Jan Oszkiel, 82 lata
zm. 20.01., Stoczek Łukowski
Janusz Wolski, 59 lat
zm. 19.01., Sztutowo
Kamil Karwowski, 18 lat
zm. 22.01., Łuków
Adam Gajowy, 43 lat
zm. 22.01., Stanin

BIAŁA PODLASKA

Cezary Czarnecki, 74 lata
zm. 17 stycznia, Biała Podlaska
Dymitr Chwesiuk, 73 lata
zm. 14 stycznia, Zahorów
Bogdan Puszek, 71 lat
zm. 17 stycznia, Biała Podlaska
Stefan Brodacki, 76 lat
zm. 19 stycznia, Rokitno
Alina Laszuk, 90 lat
zm. 16 stycznia, Biała Podlaska
Janusz Ułasiuk, 51 lat
zm. 19 stycznia, Dobrynia
Józef Sobechowicz, 76 lat
zm. 19 stycznia, Łomazy
Krystyna Borowik, 77 lat
zm. 21 stycznia, Biała Podlaska
Władysław Doroszuk, 87 lat
zm. 19 stycznia, Biała Podlaska
Marian Konstanciu, 94 lata
zm. 18 stycznia, Leśna Podlaska
Piotr Tykałowicz, 85 lat

zm. 22 stycznia, Biała Podlaska
Irminda Struczyk
ur. i zm. 13 stycznia, Szóstka
Zenon Makaruk, 87 lat
zm. 22 stycznia, Międzyrzec
Marianna Wsół, 69 lat
zm. 23 stycznia, Międzyrzec
Hades w Białej Podl.
tel. 83 344 35 24

RADZYŃ

Stanisław Osak, 91 lat
zm. 16.01. Radzyń
Janusz Budzyński, 54 lata
zm. 20.01. Radzyń
Teresa Karpińska, 79 lat
zm. 20.01. Bedlno
Helena Kot, 91 lat
zm. 21.01. Radzyń
Maria Hetman, 68 lat
zm. 22.01. Lichty

Kazimierz Kaska, 80 lat
zm. 22.01. Borki
PUK Radzyń Podl.
tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Roman Szymański, 81 lat
zm. 16.01. Uhnin
Henryka Piasecka, 76 lat
zm. 17.01. Kostry

Władysław Musik, 72 lata
zm. 18.01. Parczew
Henryk Mackiewicz, 65 lat
zm. 19.01. Uhnin
Maria Słomoniuk, 74 lata
zm. 21.01. Kodeniec
Adam Tymosiewicz, 67 lat
zm. 21.01. Parczew
Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
tel. 604 282 248

HADES
Tanie pogrzeby
Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica
WŁASNA CHŁODNIA
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL
Najniższe ceny

Mniszchowie z Radzyna Podlaskiego - z Moraw przez Radzyń na Moskwę! (cz. III)

Moskiewskie marzenie pięknej awanturnicy

Ambicja Mniszchów nie miała granic. Dziadek Maryny musiał się tłumaczyć z tego, czy zgodnie z prawem posiadał Radzyń. Stryj był (niesłusznie!) zaufanym pokojowcem króla, a ojciec nadania i starostwa liczył na pęczki. Marynie wyśniło się więcej: korona Rosji.

O okolicznościach zbudowania kościoła Świętej Trójcy pani Anna Wasak na stronie Urzędu Miasta Radzyń Podlaski pisze tak: „...w 1612 trzeci brat – Jan (zm. 1612), starosta łukowski zaczął wznosić murowany kościół na miejscu drewnianego (obecnie pw. Trójcy Świętej), który jest wotum prześlągalnym za grzechy rodziny”. Jest to domysł wysoce prawdopodobny, bo przeproszać Boga było za co. Choć przekonanie, że pobudowanie kościoła zrównoważy wszystkie draństwa Mniszchów, dowodzi naprawdę głębokiej wiary w nieskończoność Bożego miłosierdzia.

Od królewskiego pokojowca po województwo sandomierskie

Od czasu, kiedy Mniszchowie zawitali nad Wisłę, nie było niemalże afery, na której by nie pozostawili odcisków palców. Senior rodu i pierwszy, który władał Radzyniem, Mikołaj, po śmierci swoich dobroczyńców Bony i Zygmunta Starego, gęsto musiał się tłumaczyć z otrzymanych nadań. Jego synowie Mikołaj i Jerzy omotali Zygmunta Augusta, podsuwając mu Barbarę Giziankę, wszechwładną potem faworytę. Nie pomni otrzymanych dobrodziejstw, już chwilę po śmierci króla w Knyszynie uczestniczyli w grabieży jego doczesnych dóbr.

Maryna Mniszchówna, wnuczka pana Radzyna Mikołaja i bratanica jego dziedzica też Mikołaja, 18 maja 1606 roku została carową Rosji

O ile na tym etapie pierwsze skrzypce wydawał się grać młodszy Mikołaj (który potem nieco zszedł z głównego planu), o tyle później pałeczkę w sztafecie przejął Jerzy. Bezcelnie odważny, pozbawiony jakichkolwiek skrupułów, obdarzony niewiarygodnym instynktem politycznym, nieznajdujący ograniczeń dla swojej ambicji, uczestniczył w rozpętaniu awantury, której polityczne echa, w gruncie rzeczy między Polską a Rosją, rozbrzmiewają do dzisiaj.

Kariera nie do zwicnięcia

Syn Mikołaja i brat Mikołaja z wszystkich ponurych afer ostatnich lat rządów Zygmunta Augusta wyszedł obronną ręką. Próby rozliczenia obydwu braci - chociaż ze zwykłych złodziejstw - przed sejmowym sądem spełzły na niczym: zbyt to były polityczne czasy, żeby przejmować się takimi deta-



Maryna w stroju koronacyjnym. Każdy szczegół we wschodnich rytuałach był ważny. Spod skraju szaty wystaje czubek czerwonego pantofelka, który w kulturze bizantyjskiej był jednym z symboli władzy cesarskiej

lami jak rajfurstwo, fałszowanie dokumentów nadań i ograbienie monarszej szkatuły. Przyzwicie ożeniony z Tarłówną, dopisywał sobie coraz to następne godności: kasztelan radomski, wojewoda sandomierski od 1590, krajczy wielki koronny w 1574, żupnik ruski, starosta lwowski w 1593, starosta samborski, sanocki, rohatyński, dembowiecki, szczyrzecki, sokalski, drohowyski - jednym słowem: magnacisko!

Dla jednych dramat, dla drugich szansa

Cała heca swój początek miała w Ugliczu, gdzie po śmierci swojego ojca, Iwana Groźnego, przebywał jego młodszy syn Dymitr. Krajem oficjalnie rządził jego starszy brat Fiodor, który, najdelikatniej mówiąc, nie miał ku temu ani intelektualnych, ani charakterologicznych kwalifikacji. Realna władza leżała w rękach najsilniejszego z bojarów, Borysa Godunowa. W 1591 roku ośmioletni Dymitr zmarł, według oficjalnej wersji sam pchnąwszy się niechcący nożem w ataku apopleksji. Oczywiście w tak miły dla Godunowa zbieg okoliczności nikt nie uwierzył, a po całej Rusi rozbiegły się plotki, że carewicz cudownie ocalał, a w jego miejsce podstawiono jakiegoś chłopczyka. W 1598 roku zmarł i Fiodor, wygasła dynastia Rurykowiczów. W dość kiepskiej atmosferze kilka miesięcy później patriarcha Hiob na głowę Godunowa włożył koronę carów.

Widmo z Uglicza

Nowy car musiał od początku wytyczać słuch. Wszystkie przewroty w Rosji dokonywane są imieniem nowego, „lepszego” cara a historie o cudownie „nieumarłych” władcach to tradycja nawet XIX i XX wieku (pół Rosji po 1825 szeptało, że zamiast Aleksandra I w Taganrogu miano położyć

w trumnie jakiegoś muzyka, a car dożywał swoich dni jako pustelnik; perypetie rzekomo cudownie ocalonej z rzezi w Jekaterynburgu carówny Anastazji śledziła w latach 20. cała Europa!). Dlatego Godunow, kiedy przyszły wieści o tym, że jeden z kilku hasających po Rosji „ocalonych” Dymitrów znajduje sobie szczególnie licznych wyznawców, musiał poczuć się jak Makbet patrzący na Las Birnamski. Co więcej, po chwili okazało się, że ów „Dymitr” znalazł sobie w Polsce możnego protektora w postaci... oczywiście! Jerzego Mniszcha!

Góra z górą się nie zejdzie, ale drań z draniem zawsze!

Kiedy w 1603 w dobrach Wiśniowieckich Mniszech napotkał młodzieńca podającego się za carewicza Dymitra, w kilka chwil zapewne już miał gotowy scenariusz awantury, z której można wyjść było albo bardzo bogatym, albo bardzo nieżywym. Nawet przez sekundę nie wierzył, że ma przed sobą autentycznego Rurykowicza.

Jerzy Mniszech, główny architekt wojen polsko-rosyjskich początku XVII wieku był synem właściciela Radzyna Mikołaja Mniszcha

Grunt, że inni wierzyli, albo chociaż chcieli wierzyć, albo po prostu wierzyć im się optało! Griszka Otrjepiew (bo tak się najpewniej nazywał ów przebieraniec, zbiegły z klasztoru za pijaństwo i rozpustę nieudany mnich!) znakomicie nadawał się na sztandar podboju Rosji. Jerzy z całą energią zaangażował się w podejrzaną imprezę. W sytuacji finansowej był kiepskiej, zalegał za czynsze z królewszczyzn, miał dziesięcioro dzieci, z czego pięć córek do wywianowania, a bezkres Rosji kusił potencjalnymi nada-



Mąż Maryn Mniszchówny oczywiście nie był cudownie ocalonym synem Iwana Groźnego, jednak zdołał na kilka miesięcy wspiąć się na carski tron

niami od „swojego” cara. Przejął od Wiśniowieckiego kuratelę nad Dymitrem, a nawet wydał za niego swoją córkę Marynę. Co ciekawe, wręcz w realiach epoki zaskakujące: wielu historyków (m.in. Danuta Czerska) twierdzi, że ożenił się z nią z jednego głównego powodu: naprawdę ją kochał...

Piękna charakternica

Znamy kilka portretów wojewodzianki sandomierskiej. Nie wysoka, raczej szczupła brunetka, wysokie czoło, symetryczna twarz, bystre spojrzenie, usta dość wąskie, ale kształtne. Tak naprawdę konterfekty nie usprawiedliwiają określenia jej jako bezdyskusyjnej piękności, ale do tego dochodził charakter. To „coś”. Gdziekolwiek się nie pojawiała, Maryna była gwiazdą. Posiadała poprawne, dworskie wykształcenie, mniej więcej tyle, ile można się było spodziewać po magnackiej córce jej czasu. Jednakże temperament, wyobraźnia, odwaga i pewność siebie w zasadzie uniemożliwiały jej poprzestanie na roli przyszłej żony jakiegoś tam prowincjonalnego królewitka i pobożnej matki stadka magnatów. Faceci dla takich wariują, mimo że zawsze oznacza to kłopoty.

W drodze po koronę carów

22 listopada 1605 roku odbył się w Krakowie ślub „per procura” (Dymitra reprezentował jego poseł). Uroczystość była ogromna, poprzębiano nawet ściany w sąsiadujących ze sobą kamienicach, by goście mogli się ze sobą bawić. Małżeństwa w obrządku łacińskim udzielił biskup krakowski, wśród gości był nawet Zygmunt III. Dary dla panny młodej wносиło czterdziestu bojarów. Pan młody przybyć nie mógł. Musiał dbać o zdobycie kilka miesięcy wcześniej tron. Wprawdzie zasilana pieniędzmi



Daleką drogę przeszedł Jerzy Mniszech: od wymagającego ojcowskiej protekcji syna pana na Radzyniu, przez królewskiego pokojowca po województwo sandomierskie, a nawet zostanie - nieprzesadnie długo... - teściem cara Rosji

Popierając oszusta podającego się za Dymitra, syna Iwana Groźnego w 1604 roku wyruszyła do Rosji potężna polska ekspedycja

i ludźmi kresowych możnowładców (oficjalnie państwo polskie odmówiło firmowania tej eskapady) wyprawa na wschód była na najlepszej drodze do pełnej katastrofy, ale zmarł Borys Godunow! W tej sytuacji jego zwolennicy - jeden po drugim - zaczęli przeciekać do obozu Dymitra. Wyjeżdżanie w tej sytuacji byłoby lekceważeniem korzystnych wyroków losu. Po wtóre zaś: gdyby rozniósł się, że Dymitr uczestniczy w katolickich obrządkach religijnych, spra-

wa byłaby w oczach ludu zupełnie przegrana. 3 czerwca 1605 roku samozwaniec wkroczył na Kreml, miesiąc później patriarcha włożył mu na skronie Czapkę Monomacha. Maryna dołączyła do niego 12 maja 1606 roku, a po tygodniu, jako pierwsza kobieta w dziejach, została koronowana na carycę Rosji. Była u szczytu potęgi. Po dziesięciu dniach wszystko się zaważyło. (cdn).

Zbigniew Smółko

Poszukiwacze i zbijanie punktów karnych...

Niektórzy podchodzą do egzaminu nawet po kilkadziesiąt razy

Rozmowa z Igozem Dzi-
kiewiczem, dyrektorem
Wojewódzkiego Ośrod-
ka Ruchu Drogowego
w Białej Podlaskiej.

Czy teraz są dobre lata dla ośrodków ruchu drogowego?

- Niestety, pogarszająca się sytuacja demograficzna uderza w ośrodki w średniej wielkości miastach. W latach 2000-2004 w Polsce rodziło się mało dzieci. Od dwóch lat zatem obniża się liczba młodych osób zdających egzaminy na prawo jazdy. W minionych latach ośrodki pracowały nawet do godz. 23, gdy było więcej młodzieży i kursanci musieli czekać w długich kolejkach na egzamin. Wszystkie WORD-y, poza większymi miastami, teraz borykają się z trudnościami. Wzrastają koszty, a maleje liczba podchodzących do egzaminów. Na szczęście, według prognoz, za dwa lata sytuacja zacznie się poprawiać.

Jaka jest obecnie sytuacja?

- Teraz na kategorię B można zdawać z dnia na dzień. Egzaminy trwają tylko do godz. 16. Jedynie do godz. 20 prowadzimy egzaminowanie na ciężarówkach, gdyż jest na to duże zapotrzebowanie.

Czy w Białej Podlaskiej są dobre warunki do egzaminu praktycznego?

- Mamy odpowiednie warunki. Biała Podlaska spełnia wymagania ustawowe, by wykonywać wszystkie zadania. Według wielu opinii jesteśmy dosyć prostym miastem do egzaminowania.

Czy na egzaminy przyjeżdża wielu kandydatów spoza waszego rejonu?

- Są to tzw. „poszukiwacze”, którzy przyjeżdżają do nas, gdy już nie zdali w Lublinie, Zamościu i Chełmie. Niektórzy podchodzą do egzaminu nawet po kilkadziesiąt razy. Podczas mojej kadencji widywałem takie osoby, które przez dwa tygodnie zasiadały w kolejce. Z reguły jak ktoś uczył się jeździć w Białej Podlaskiej, to nie wybiera się do innego ośrodka egzaminowania. Trudno pojechać np. do Siedlec i tam w obcym mieście wypaść lepiej.

Kiedy tylko młodzi ludzie otrzymują dowody osobiste, od razu zgłaszają się na kursy i następnie do egzaminów na prawo jazdy?

- Rzeczywiście, 90 procent zdających to młodzi ludzie po osiemnastce. Zauważyliśmy, że najczęściej wybierają wakacje na robienie prawa jazdy. Największy ruch mamy w sierpniu i we wrześniu.



Igor Dzikiewicz na placu manewrowym WORD. W 2021 r. będzie zmieniana tam nawierzchnia asfaltowa

Ponad 60 proc. zdających zalicza część teoretyczną przy pierwszym podejściu. Egzamin praktyczny za pierwszym razem zdaje niemal 50 procent

A jak dużo osób zdaje egzamin przy pierwszym podejściu?

- Ponad 60 proc. zdających zalicza część teoretyczną przy pierwszym podejściu. A egzamin praktyczny za pierwszym razem zdaje niemal 50 proc. Zdawalność jest zatem dobra. Gdy jednak komuś nie udaje się za pierwszą próbą, to wtedy niestety narasta stres.

Macie chyba psychologa?

- Mamy psychologa i bezpłatne porady psychologiczne, jeśli ktoś się zgłosi, że ma problemy. Jednak jedynie niektórzy świadomi, że zjada ich stres, proszą o taką poradę. Podobne porady też oferujemy w Łukowie.

Czy zainteresowaniem cieszy się prowadzone w waszym ośrodku szkolenie dla kierowców, tzw. „zbijanie punktów karnych”?

- Udział w jednodniowym kursie, którego koszt wynosi 300 zł, może obniżyć stan w ewidencji o 6 punktów karnych. Prawo pozwala korzystać ze szkolenia raz na pół roku. Teoretycznie możliwe zatem jest „zabicie” nawet 12 pkt z karnej ewidencji. Kiedy ktoś ma już 20 punktów, dostrzega szansę... Chętnych na takie szkolenie ostatnio przybywa. Wiele osób nie ma świadomości, że nadal istnieje taka możliwość. Swego czasu miała wejść w życie ustawa, która by likwidowała takie szkolenia, ale ona nadal nie obowiązuje. Szczegóły i terminy są dostępne na naszej

stronie www.wordbp.pl.

Iloma pojazdami dysponujecie podczas egzaminów?

- Mamy w sumie, razem z oddziałem w Łukowie, 10 samochodów do egzaminów na kategorię B. W Białej Podlaskiej są suzuki, a w Łukowie Opel Corsa. Jesteśmy na etapie przygotowywania się do przetargu na nowe samochody do egzaminu na kategorię B. W kwietniu już będzie możliwość wymiany pojazdów. Mieliśmy zebranie kierowników ośrodków. Wstępnie rozmawialiśmy na ten temat. Będzie ogłoszony przetarg na małodrożowe miejskie samochody. Wszystkim zależy na ekonomii. Posiadamy też niedawno zakupiony za ok. pół miliona złotych samochód ciężarowy marki MAN z naczepą. Wiele kosztowały nas remonty starej ciężarówki, zatem warto było nabyć nową.

Od ponad roku kieruje pan Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego. Co się udało zrobić w tym czasie?

- W poprzedniej kadencji samorządu obowiązywały oszczędności. Za lokaty były premie dla dyrektorów. Dbano o zysk, a zapomniano o podstawowych inwestycjach i działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kiedy tylko przyszedłem do ośrodka, musiałem wymienić całe oświetlenie, gdyż połowa lamp nie działała. Teraz mamy energooszczędne oświetlenie. Naprawiliśmy kominy i dachy.

Nadrabiamy wieloletnie zaległości, dlatego za 2019 r. nie będzie zysku, tylko strata, którą pokryjemy z lokat z poprzednich lat

Kupiliśmy ciężarówkę, przeprowadziliśmy kilka akcji BRD, w których za darmo rozdawaliśmy elementy odblaskowe dla najmłodszych oraz zakupiliśmy profesjonalny symulator dachowania oraz zderzeń. A niedługo rozpoczniemy inwestycje w budowę stacjonarnego miasteczka ruchu drogowego. Umożliwił także zapisy online na egzaminy na naszej stronie internetowej. Nasz ośrodek umożliwił także w końcu płatność kartą za usługi. Nadrabiamy wieloletnie zaległości, dlatego za 2019 r. nie będzie zysku, tylko strata, którą pokryjemy z lokat z poprzednich lat. Musimy też wymienić asfalt na placu manewrowym, gdyż w niektórych miejscach się zapada.

Czy wasz WORD też kładzie nacisk na akcje profilaktyczne?
- Przykładamy dużą wagę do tych akcji. Na przykład w ramach programu „Bezpieczna droga do szkoły” rozdajemy w wielu szkołach za darmo odblaski. Pani psycholog pouczyła uczniów, jak powinno się przechodzić przez przejścia dla pieszych. W ciągu pierwszego półrocza odwiedziliśmy kilkadziesiąt szkół.

Jeszcze większe zainteresowanie budzą prezentacje waszych symulatorów.

- We wrześniu zakupiliśmy symulatory dachowania i zderzeń. Byliśmy z nimi w prawie 20 szkołach. Czekamy na zgłoszenia chętnych szkół nawet

w zimie. Ponad 2 tys. osób skorzystało już z pokazów. Symulacja pokazuje, że podczas wypadków, dzięki pasom, ratuje się zdrowie i nawet życie. W Polsce tylko 30 proc. jadących samochodami zapina pasy z tyłu auta, a 70 proc. z przodu. Przy zderzeniu z prędkością 100 km/h, przy niezapiętych pasach, czeka nas kalectwo lub śmierć.

Kiedy na terenie WORD powstanie stacjonarne miasteczko ruchu drogowego?

- Mamy niezbędną dokumentację oraz pozwolenie na budowę. Obecnie jesteśmy na etapie ogłoszenia przetargu. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już w 2020 r. na terenie WORD-u powstanie pierwsze w regionie stacjonarne miasteczko ruchu drogowego, w którym będziemy edukować najmłodszych.

Dużą uwagę pan zwraca na złą nawierzchnię białskich ulic...

- Chociaż zaplanowano niektóre remonty, to wiele dróg dalej jest w bardzo złym stanie. Zamierzamy w ramach naszej nowej akcji zapytać mieszkańców o miejsca wymagające szybkiej naprawy oraz o drogi niebezpieczne wskutek braku oświetlenia. Liczymy na współdziałanie z miastem.

Przyjechał do Polski z imitacją dolarów

TERESPOL Wieczorem w czwartek, 13 stycznia, na terenie drogowego przejścia granicznego do odprawy granicznej stał się Białorusin. Podczas prowadzonej odprawy przedstawił strażnikowi granicznemu dolary, które miały pokryć koszty jego utrzymania na terytorium Polski. Okazało się, że banknoty nie mają żadnych zabezpieczeń, stosowanych w tego typu środkach płatniczych i są zwykłą imitacją pieniędzy.

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, poinformował nas, że mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut próby nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

- Czyn ten usankcjonowany jest karą do trzech lat pozbawienia wolności. Była to już kolejna w tym roku próba przekroczenia granicy państwowej przy wykorzystaniu do tego celu imitacji pieniędzy – wyjaśnia porucznik.

(pim)

Pijany wydrapał rysy na ponad 8 tys. zł

BIAŁA PODLASKA Przyznający się policjantom do zarysowania karoserii aż siedmiu pojazdów 31-letni białczanin nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania.

W grudniu i w styczniu policjanci byli informowani przez właścicieli samochodów stojących m.in. na niestrzeżonych parkingach osiedlowych przy ul. Janowskiej o uszkodzeniu kolejnych pojazdów. W styczniu zgłoszono zarysowanie ostrym przedmiotem czterech samochodów. Pokrzywdzeni oszacowali straty na ponad 4,5 tys. zł. Policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zdołali ustalić, że to 31-letni białczanin jest podejrzanym o niszczenie mienia. Podczas wyjaśniania sprawy stwierdzili, że może mieć on też na sumieniu uszkodzenie w grudniu ubiegłego roku oraz styczniu powłok lakierniczych trzech innych pojazdów. Straty oszacowano na ponad 3,5 tys. zł.

Podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej policji, poinformowała nas, że mężczyzna usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia i przyznał się do winy.

- W rozmowie z policjantami nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania, twierdząc, że w każdym przypadku znajdował się pod wpływem alkoholu. Grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności – zaznacza podkomisarz.

Marek Pietrzela

(pim)

PIŁKA NOŻNA Coraz lepsza sytuacja kadrowa biało-zielonych. - Chciałbym, by chłopcy wracali do Białej Podlaskiej - mówi Władimir Geworkian

„Kocotek” w Podlasiu?

Drugi sparing i kolejne wysokie zwycięstwo. W sobotę białczanie ograli 4:0 łukowskie Orleńta.

Zmęczeni po treningach

- Jestem zadowolony z chłopaków. Zaprezentowali się z dobrej strony. Mieliliśmy przewagę w posiadaniu piłki, jednak przed nami jeszcze dużo pracy. Chłopcy są zmęczeni, bo ćwiczymy trzy razy dziennie - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Pokazują charakter

Geworkian przyznaje, że jest bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych. - Wiem, że mogą odczuwać zmęczenie, ale to normalne. Każdy pracuje dla siebie, by stać się lepszym piłkarzem. Pokazują charakter, bo nie każdemu byłoby stać, by wstać i pojawić się na zajęciach o godz. 7. Nikt nie narzeka, a każdy solidnie pracuje - dodaje.

Częściej z piłkami

Przed zawodnikami praca nad elementami piłkarskimi. - Cały czas będziemy podtrzymywać pracę nad siłą i wytrzymałością, ale większą wagę położymy na technikę i taktykę. Dużo częściej będziemy ćwiczyć z piłkami. Im bliżej ligi, tym bardziej będziemy szlifować formę na inaugurację i kolejne spotkania mistrzowskie - twierdzi.

Trzech poza graniem

W sparingu wystąpiło siedmiu zawodników, którzy niedługo



Wydaje się, że nowym graczem Podlasia zostanie Kamil Kocoł. 25-letni pomocnik po półtorarocznym pobycie w Chełmiance chce wrócić do drużyny, w której debiutował w dorosłej piłce i z czasem stał się ulubieńcem publiczności

mogą stać się graczami Podlasia. - Antoni Jemioł dostał chwilę odpoczynku, gdyż narzeka na uraz. Podobnie wygląda sytuacja z Kacprem Dmitrukiem. Z kolei Dominik Marczuk ma kontuzję i dostał wolne. Wiem, na co go stać. Wierzę, że mimo młodego wieku nadal będzie odgrywał ważną rolę w naszym trzecioligowej drużynie - mówi Geworkian.

Powrót „Kocotka”

Wydaje się, że nowym graczem Podlasia zostanie Kamil Kocoł. 25-letni pomocnik po półtorarocznym pobycie w Chełmiance chce wrócić do drużyny, w której debiutował w dorosłej piłce i z czasem stał się ulubieńcem publiczności. Nie jest tajemnicą, że jest silnie związany z kibicami białskiej piłki nożnej. - Kamil chce grać u nas. Od kiedy rozpoczął przygotowania, był

na każdym treningu. To chłopak z Białej Podlaskiej. Chciałbym, by on oraz inni gracze urodzeni w tym mieście, grali w swoich rodzinnych stronach. Po co szukać klubu w trzeciej czy czwartej lidze, w której dostaną po sto czy dwieście złotych więcej. Nie dziwię się tym, którzy mogą zaliczyć sportowy awans, czyli przejść do pierwszej czy drugiej ligi, ale na tym samym poziomie rozgrywkowym to trochę mija się z sensem - twierdzi opiekun biało-zielonych.

Wolny weekend?

Na dziś nie wiadomo, czy i z kim nasi piłkarze zagrają w najbliższą sobotę. - Być może zmierzmy się z juniorami TOP-u 54 lub Lutnią Piszczac. W środku tygodnia pojedziemy do Siedlec, by zagrać z drugoligową Pogonią. Początek starcia o godz. 13 - wyjaśnia popularny „Wołodka”.



PLAN SPARINGÓW PODLASIA
6:1 Lutnia Piszczac
4:0 Orleńta Łuków
05.02., Pogoń Siedlce
08.02., Włodawianka Włodawa
15.02., rywal nieznany
22.02., Podlasie Sokół Podlaski
29.02., Lewart Lubartów

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

MOGĄ PRZYJŚĆ: Michał Lach (Polonia Warszawa), Patryk Pakuła, Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Mariusz Chmielewski (Orleńta Radzyń Podlaski), Antoni Jemioł (Orleńta Łuków), Oskar Szabat, Oskar Kasperek (obaj



Szansę na angaż w bialskim zespole mają (od lewej): Sebastian Całka, Krystian Pakuła oraz Oskar Kasperek. Drugi z nich w dwóch sparingach zdobył już cztery gole



Wynik spotkania otworzył Mishał Kaznokha (drugi z prawej)

Polesie Kock), Kamil Kocoł (Chełmianka Chełm).

ODESZLI: Mateusz Jastrzębski (koniec wypożyczenia z Olimpii Zambrów), Karol Buzun (koniec kariery, praca w TOP-ie 54 Biała Podlaska), Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Maciej Wrzosek, Maciej Zagórski (obaj szukają klubów), Michał Pyrka (studia).

Podlasie Biała Podlaska - Orleńta Łuków 4:0 (2:0)

Bramki: Pakuła, Kaznokha, Andrzejuk, Zabielski.

Podlasie: Lach (46` Kasperek) - Wszolek, Chmielewski, Kosieradzki, Skrodziuk, Nieścieruk, Kaznokha, Dmowski, Andrzejuk, Zabielski, Pakuła. Ponadto grali: Mielnik, Kocoł, Całka, Martyniek, Szabat.

mp

Ponad 120 osób w zimnej wodzie



Już 1 lutego odbędą się zmagania pod nazwą Arua Cup - I Międzynarodowe Zawody w Zimowym Pływaniu i Hartowaniu Organizmu.

Jest to pierwsza w historii naszego regionu, ba - całej Polski wschodniej, impreza tego rodzaju. Odnajdą się w niej zimowi pływacy oraz miłośnicy morsowania. Zawody odbędą się na akwenie wodnym w Międzyrzeczu Podlaskim (przy stoku narciarskim). Udział w zawodach jest całkowicie bezpłatny. Organizatorzy nie

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY W SPORTOWYM ZIMOWYM PŁYWANIU I HARTOWANIU ORGANIZMU

1 LUTEGO 2020

NOWE MIEJSCE ZAWODÓW:
Międzyrzec Podlaski przy stoku,
ul. Zahajkowska 26,
k. Białej Podlaskiej

Transport zapewniony:
Biała Podlaska - miejsce zawodów
Miejsce zawodów - Biała Podlaska

Dystanse:
25m, 50m, 100m,
200m, 400m

ustalili żadnych limitów wiekowych. Impreza będzie otwarta dla wszystkich. Każdy będzie mógł spróbować w niej swoich sił.

Lodowe pływanie to jeden z najszybciej rozwijających się sportów wodnych. To szaleństwo zaraża coraz więcej osób nie tylko w Polsce, ale na całym świecie! Dowodem są organizowane Mistrzostwa Świata, na które przyjeżdżają ludzie, począwszy od Peru,

a skończywszy na Chinach. W tej dyscyplinie w czołówce światowej są reprezentanci Polski między innymi Michał Jagiełło z Białej Podlaskiej, który na ostatnich mistrzostwach globu był czwarty.

Ponad setka śmiałków

Do Międzyrzecza Podlaskiego zjedzie grubo ponad setka śmiałków z całej Polski i zagranicni

goście z: Białorusi, Rosji, Czech, Ukrainy i Irlandii Płd. Zaplanowany jest bogaty wybór dystansów od 25 m do 400 m, gdzie nawet amator poczuje się jak zawodowiec - mówi Rafał Miskiniuk, jeden z organizatorów.

Jagiełło z Proninem

W zawodach w Międzyrzeczu Podlaskim wystartuje prawdzi-

wy TOP świata.

To dzięki starciu Michała Jagiełły z Yaroslav'em Pronin. Jagiełło to obecnie najszybszy zawodnik zimowy w Polsce i czwarty pływak na ostatnich Mistrzostwach Świata w Tallinie. Pronin? Białorusin jest rekordzistą świata i najszybszym lodowym pływakiem na globie! W swoich startach pokazał totalną dominację nad przeciwnikami na 25 i 50

metrów stylem dowolnymi motylkowym. Czy białczanin zdoła przerwać tę wspaniałą passę Białorusina? Przyjdź i zobacz ten pojedynek na żywo!

7-latek i o 59 lat starszy

Dziś na liście startowej znajduje się ponad 120 zawodników, którzy będą startować w 10 konkurencjach, w ośmiu kategoriach wiekowych z podziałem na kobiety i mężczyzn oraz open. Najmłodszy uczestnik to 7-latek z Tczewa, który pojawi się w Międzyrzeczu Podlaskim wraz ze swoim tatą. W obecnej chwili najstarszy zawodnik to pan mający 66 wiosen na karku. - Zainteresowanych jest tak dużo, że będzie trzeba zamknąć zapisy wcześniej i stworzyć listę rezerwową zawodników. To jest niesamowite, że już teraz mamy reprezentantów sześciu krajów - mówi Miskiniuk.

mp

Mierzwiński królem, Adamczyk najlepszym bramkarzem, a Kacper Rosiński najlepszym zawodnikiem.

TOP-54 przed Unią

Dziesięć drużyn walczyło w hali Szkoły Podstawowej w Piszczacu w turnieju w ramach XXII edycji Halowych Mistrzostw Okręgu Grup Młodzieżowych BOZPN pod patronatem PZPN-u „Piłka Dla Wszystkich” w kategorii juniorów młodszych (rocznik 2003). Triumfowała AP TOP-54 Biała Podlaska, pokonując w finale 2:0 Unię Krzywda. Wyniki na stronie 19.



AP TOP-54 Biała Podlaska: Wiktor Krasnowski, Filip Szabaciuk, Eryk Kowalewicz, Gabriel Mierzwiński, Szymon Juszcuk, Norbert Ramotowski, Filip Kulikowski. Trener: Kamil Bartoszek



Unia Krzywda: Piotr Adamczyk, Cezary Bieńczyk, Mateusz Kot, Mateusz Świder, Adrian Ciołek, Łukasz Pietrzak, Sebastian Wesołowski, Jakub Osiał, Cezary Siwak. Trener: Zbigniew Lamek



Jedynka Terespol: Jakub Chwesiuk, Karol Guziuk, Arkadiusz Jaszczuk, Łukasz Kowaluk, Maciej Kowaluk, Filip Kurasiński, Maciej Raszpewicz, Tomasz Wasił, Bartłomiej Zajko, Piotr Żmińczuk, Paweł Kowaluk. Trener: Andrzej Korbał



Grom Kąkolewnica: Adam Rypiński, Jakub Zdyb, Krystian Kowalczyk, Krzysztof Chodziński, Bartosz Borysiuk, Kacper Rosiński, Patryk Musiatowicz, Karol Migal, Marcel Kłos, Kacper Dobrowolski, Dominik Sierhej, Aleksandra Ołtuszyk. Trener: Krzysztof Jędruchiewicz



Agrotex Milanów: Jakub Król, Mateusz Bonik, Marek Gil, Sebastian Ostapiuk, Filip Kamiński, Jakub Wołowik, Mateusz Antoniuk, Michał Dąbrowski. Trener: Grzegorz Romaniuk



Lutnia Piszczac: Miłosz Pawlak, Paweł Madoń, Fabian Elwicki, Paweł Lipiński, Maciej Korzeniewski, Jakub Stasiuk, Kamil Neściuruk, Krystian Czyżak, Tomasz Chmielewski. Trener: Damian Borowik



Orleń Łuków: Aleksander Żmuda, Dorian Machniak, Jakub Mazurek, Marcel Osiński, Karol Toczyński, Mateusz Ponikowski, Marcin Krasnodębski, Jakub Trzaskowski, Filip Wereszczyński, Jakub Płudowski, Jakub Bogusz, Bartosz Miazek, Trener: Paweł Gula



Victoria Parczew: Krystian Karpik, Szymon Kruk, Damian Kamiński, Kacper Kostrzewicz, Mikołaj Matejczuk, Marcin Chilimoniuk, Mikołaj Dąbrowski, Dawid Saweczko. Trener: Wojciech Szymański



Perła Sławatycze: Łukasz Korniluk, Paweł Zaniuk, Patryk Maciak, Igor Prokopiuk, Paweł Sawicki, Adrian Suwalski, Patryk Suwalski, Kacper Jasiński, Paweł Komacha. Trener: Wojciech Buraczyński



Huragan Międzyrzec Podlaski: Mateusz Łukasik, Mateusz Trochonowicz, Mateusz Piotrowicz, Paweł Chodziński, Jakub Szczepaniuk, Grzegorz Sidorczuk, Marcel Chilicki, Hubert Madejski, Paweł Nestorowicz, Alex Wróbel. Trener: Kacper Chudowski

PIŁKA NOŻNA - Był czas na budowanie atmosfery - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec radzynian

Wspomnienia z Brześcia

W sobotni wieczór autokar z piłkarzami Orłąt przyjechał do Radzyna Podlaskiej. Podopieczni Artura Bożyka przez niemal tydzień ćwiczyli w Brześciu.

- Cieszę się, że mogliśmy spędzić kilka dni we własnym gronie. Był czas na rozmowy, analizy, bliższe wzajemnie poznanie. Pojechalismy na Białoruś z określonym celem i został on spełniony. Jako drużyna dużo popracowaliśmy, a na zakończenie zmierzylismy się z Ruchem Brześć, który występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej za wschodnią granicą - mówi Artur Bożyk.

Szkoleniowiec chwalił warunki, jakie zespół zastał podczas obozu. - Mogliśmy ćwiczyć i mieszkać w dobrych warunkach. Pogoda nam sprzyjała. Myślę i wierzę, że dobrze przepracowaliśmy ten okres. Teraz wracamy do przygotowa-

wań na własnych obiektach - dodaje. Najbliższy sparing odbędzie się w sobotę w Zambrowie, gdzie Orłęta zmierzą się z miejscową Olimpią.

Pozytywnie z Ruchem

Zakończeniem kilkudniowego obozu w Brześciu był sparing z zespołem z najwyższej klasy rozgrywkowej na Białorusi - Ruchem. Skończyło się wynikiem bezbramkowym.

- To był bardzo wartościowy sparing z zespołem grającym w Ekstraklasie. Gospodarze narzucili nam dużą intensywność, szczególnie w pierwszej połowie, z którą sobie poradziłem. Pracujemy dalej, bo jest dużo elementów, które musimy szlifować - mówi Artur Bożyk, szkoleniowiec

Nowy napastnik?

W drugiej połowie w zespole Orłąt wystąpił Białorusin.

- Chcieliśmy mu się przyjrzeć w grze naszego zespołu. Zobaczymy jak potoczą się jego losy. Jest napastnikiem, a my potrzebujemy graczy na taką pozycję - mówi opiekun Orłąt.

Ruch Brześć - Orłęta Radzyn Podlaski 0:0

Orłęta: Nowacki - Kursa, Szymala, Chyla, Wołos, Korolczuk, Kamiński, Sułek, Syryjczyk, Nowak, Rycaj. **Ponadto grali:** Ilczuk, Bożym, Ciborowski, Renkowski, Marczuk, zaw. testowany.

GIEŁDA TRANSFEROWA ORŁĘTA

PRZYBYLI: Szymon Kamiński (Motor Lublin), Przemysław Kwiatkowski (grający asystent, Chełmianka Chełm), Kacper Marczuk (Grom Kąkolewnica). **MOGĄ PRZYJŚĆ:** Michał Wołos (Chełmianka Chełm). **ODESZLI:** Michał Sadowski,



PLAN SPARINGÓW ORŁĄT
1:1 Górnik Łęczna
0:0 Ruch Brześć
01.02., Olimpia Zambrów
08.02., Victoria Sulejów
15.02., Mazovia Mińsk Maz.
22.02., Broń Radom
29.02., Huragan Międz. Podl. (PP)

Damian Gałązka (obaj szukają klubów).

MOGĄ ODEJŚĆ: Mariusz Chmielewski (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Stężala (koniec kariery), Rafał Nowak.

mp

WYNIKI HMO W PISZCZACU

WYNIKI GR. A

Lutnia - TOP-54 0:2, Lutnia - Victoria 2:1, Lutnia - Unia K. 0:2, Lutnia - Milanów 0:0, TOP-54 - Victoria 1:0, TOP-54 - Unia K. 3:1, TOP-54 - Milanów 4:2, Victoria - Unia K. 0:1, Victoria - Milanów 0:1, Unia K. - Milanów 2:2.

TABELA GR. A

TOP-54 Biała Podl.	4	12	10:3
Unia Krzywda	4	7	6:5
LKS Milanów	4	5	5:6
Lutnia Piszczac	4	4	2:5
Victoria Parczew	4	0	1:5

WYNIKI GR. B

Orłęta - Huragan 0:1, Orłęta - Grom 1:2, Orłęta - Perła 0:1, Orłęta - Jedyńka 1:2, Huragan - Grom 0:1, Huragan - Perła 1:1, Huragan - Jedyńka 1:3, Grom - Perła 3:1, Grom - Jedyńka 0:1, Perła - Jedyńka 2:3.

TABELA GR. B

Jedyńka Terespol	4	12	9:4
Grom Kąkolewnica	4	9	6:3
Huragan Międz. Podl.	4	4	3:5
Perła Sławatycze	4	4	5:7
Orłęta Łuków	4	0	2:6

WYNIKI PÓŁFINAŁÓW

TOP-54 - Grom 2:0

Jedyńka - Unia K. 0:1

MECZ O III MIEJSCE

Jedyńka - Grom 0:1

MECZ O I MIEJSCE

TOP-54 - Unia K. 2:0



Najlepszym bramkarzem zmagania został uznany Piotr Adamczyk (Unia Krzywda)



Gabriel Mierzwiński (TOP-54 Biała Podlaska) wywalczył koronę króla strzelców



Kacper Rosiński (Grom Kąkolewnica) został wybrany najlepszym zawodnikiem rywalizacji

ROZMOWA Z Patrykiem Szymałą, obrońcą Orłąt Radzyn Podlaski

Musimy posprzątać bałagan

Jak został przyjęty w drużynie nowy szkoleniowiec oraz jego asystent - Przemysław Kwiatkowski?

- Dobrze. Przecież każdy musiał się dostosować. Jesteśmy zawodnikami i zdajemy sobie sprawę, że przez najbliższą przyszłość będziemy współpracownikami. Rozmawialiśmy i wydaje mi się, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Trenerowi trzeba dać czas, podobnie jak nam.

Wcześniej znaliście się z meczów przeciwko Chełmiance...

- Dokładnie, ale powiem szczerze, że nie przywiązywałem do tego żadnej uwagi. Trener jest od prowadzenia swojego zespołu, a ja od wykonywania zadań na boisku.

Dawno nie było takiej sytuacji, by zespół prowadził ktoś spoza Radzyna Podlaskiego...

- Tak się złożyło. Pracowaliśmy długo pod wodzą Damiana Panka, a ostatnio Rafała Borysiuka, którzy są mieszkańcami miasta. Jako jeden z nielicznych pamiętam Rafała Wójcika. Dla niemal wszystkich to nowość i dobrze, bo każdy będzie chciał zaprezentować się z jak najlepszej strony. Widać to na treningach, bo jest ktoś obcy i trzeba zacisnąć zęby.

Z tego co wiem, jesteście w trakcie robienia kursu UEFA B. Czy to oznacza, że wzorem Panka czy Borysiuka po zawieszeniu butów na kołku spróbujecie tego fachu po drugiej stronie barykady?

- Nie przewiduję takiego rozwiązania. Nie podpiszę się pod tym, że w przyszłości zostanę szkoleniowcem seniorów.



Dlaczego?

- Mam osobiste zdanie na ten temat, ale nie zdradzę jego. Nigdy nie mówię nigdy, ale na 99 procent nie dojdzie do takiej sytuacji.

Więc po co podnosisz kwalifikacje?

- Pracuję z młodzieżą z 2010 rocznika i chcę się kształcić, zdobywać nową wiedzę, którą chcę przekazywać moim następcą w Orłętach.

Wiesz, że trzeba mocno pochylić się, by znaleźć Twoją ekipę w tabeli trzeciej ligi?

- Doskonale i teraz trzeba to naprawić. Musimy posprzątać bałagan. Jesteśmy świadomi tego, że zawaliliśmy sprawę i każdy z nas zdaje sobie sprawę, o co zagramy wiosną. Osobiście

wierzę w drużynę i nie umiem sobie wyobrazić sytuacji, byśmy nie poprawili lokaty w drugiej części sezonu.

Ale jest taka możliwość...

- W piłce nożnej działają równe rzeczy, ale mogę śmiało wypowiedzieć zdanie, iż Orłęta nigdy nie spadną. W klubie pewne osoby są na odpowiednim miejscu i zarządzają klubem pozytywnie i nie możemy zrobić im przykrości.

Widzisz siebie w innym zespole niż Orłęta przed rewanżami?

- Nie ukrywam, że jest taka możliwość. Myślę, że byłaby taka alternatywa, ale nie chcę tego robić. Jestem wychowankiem klubu, który znalazł się w kiepskiej sytuacji w tabeli i mój cha-

rakter nie pozwoliłby na to, bym odszedł. Nie pogodziłbym się z tym sam ze sobą. Wychodzę z założenia, że jak coś się zaczęło to trzeba to skończyć. Muszę pociągnąć „wózek” do końca.

Uda się?

- Nie wierzę, że nie. Trzon zespołu został. Jest Radek Kursa i spółka. Musimy wyciągnąć się z dołka.

Pomogą w tym Michał Wołos i Szymon Kamiński?

- Po to zostali ściągnięci do drużyny. Michał ma spore doświadczenie na trzecioligowym poziomie. Graliśmy przeciwko sobie. Szymona również pamiętam z boiska i opinii innych osób. Obserwuję go od początku przygotowań i śmiało mogę powiedzieć, że będzie dużym wzmocnieniem środka pola. Dla mnie młody profesor.

Po raz który byłeś z Orłętami na obozie?

- No właśnie po raz pierwszy. Był to szczególny czas, bo przez kilka dni mogliśmy być razem. Mogliśmy budować atmosferę od rana do nocy. Wiadomo jak jest na co dzień. Przed treningiem chwila, po zajęciach również sekunda i każdy rozchodził się w swoją stronę. Teraz nie było takiej możliwości. Byliśmy skazani na siebie. Razem jedliśmy posiłki, braliśmy udział w rozmowach, analizach. Musiałem sobie przypomnieć, jak to jest, bo minęło sporo lat, od kiedy byłem na obozie. Jak dobrze sięgam pamięcią, to uczestniczyłem w kilkudniowym zgrupowaniu w czasach gry w Kotwicy Kołobrzeg i Bałtyku Koszalin.

mp

W Międzyrzeczu i Milanowie

W najbliższy weekend odbędą dwa turnieje Halowych Mistrzostw Okręgu organizowane przez Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W sumie zagra 19 zespołów.

1 lutego w hali ZPO nr 2 w Międzyrzeczu Podlaskim o tytuł najlepszych powalczą młodzieży młodszy (rocznik 2008 i mł.). Organizatorem zmagania będzie UKS Dwójka Międzyrzec Podlaski, a rywalizacja w hali odbędzie się jako I Memoriał śp. Józefa Bergiera. Oprócz gospodarzy - UKS-u Dwójki wystąpią: Champion Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Victoria Parczew, LKS Milanów, AMPlus

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lisy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Komoń okazał się najlepszy

W sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Terespolu odbył się piąty Turniej Szachowy o puchar Senatora RP Grzegorza Biereckiego.

Zawody wzbudziły duże zainteresowanie, gdyż do gry przystąpiło aż 46 zawodników z Terespoła, Białej Podlaskiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Parczewa, Radzyna Podlaskiego, Konstancjowa, Mińska Mazowieckiego, a nawet z Brześcia, którego reprezentacja na czele z mistrzynią międzynarodową Tatianą Berlin liczyła cztery osoby.

Po rozpoczęciu turnieju przez sędziego głównego Sławomira Leszka oraz kilku utworach zagranicznych na harmonijce ustnej przez Janusza Sałtrukiewicza zawodnicy przystąpili do - stojącej na wysokim poziomie, ale przy tym uczciwej i toczącej w przyjaznej atmosferze - rywalizacji.

Organizatorami turnieju byli: Klub Szachowy MOK Debiut Terespol oraz Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu, zaś patronat



Zawody wzbudziły duże zainteresowanie, gdyż do gry przystąpiło aż 46 zawodników

honorowy nad wydarzeniem objął Senator RP Grzegorz Bierecki.

- Dziękujemy Urzędowi Miasta Terespol, Fundacji „Spróbuj ponownie z nami” oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Terespolu za pomoc w organizacji turnieju. Wszystkich sympatyków królewskiej gry już teraz zapraszamy na pierwszy turniej tegorocznego cyklu Grand Prix Terespoła - mówi Marek Prokopiuk.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA KOBIETY

1. Tatiana Berlin 5 pkt, 2. Anna Oleksiuk 4 pkt, 3. Hanna Nurzyńska 4 pkt

CHŁOPCY DO LAT 12

1. Dawid Dobosiewicz 6 pkt, 2. Michał Jóźwik 5 pkt, 3. Artur Tarasau 4 pkt

CHŁOPCY DO LAT 18

1. Wiktor Kukawski 4 pkt, 2. Michał Maliszewski 3 pkt,

Michał Marecki 3 pkt

OPEN

1. Mateusz Komoń 6,5 pkt (zwycięzca całego turnieju), 2. Grzegorz Olichwirowicz 5,5 pkt, 3. Piotr Lewandowicz 5 pkt.

mp

Białorusini górą

W minioną środę piłkarze ręczni AZS-u zagraли sparing z Masheką Mogiliev. Białczanie ulegli 24:31 czołowemu zespołowi z Białorusi, który w obecnym sezonie uczestniczył w europejskich rozgrywkach - EHF Challenge Cup. Co więcej, drużyna zza wschodniej granicy zakończyła rozgrywki dopiero w 1/16 finału.

- Dla nas to kolejna dobra lekcja piłki ręcznej. Lepiej uczyć się od ekip, które są teoretycznie lepsze



Białczanie zaliczyli kolejny dobry sprawdzian. W minioną środę ulegli ekipie z Białorusi różnicą siedmiu goli

od nas niż wygrywać wysoko ze słabszymi. Mielśmy możliwość przetestowania pewnych ustawień w ofensywie i obronie. Wiadomo,

że nie możemy korzystać z trzech zawodników: Kamila Kozycza, Michała Bekisza i Leona Łazarczyka. Każda gra kontrolna to kolejna

możliwość zgrzywania zawodników często występujących nie na swoich pozycjach ze sobą. Musimy być na to przygotowani, bo za chwilę rozpocznie się druga runda rozgrywek - mówi Sławomir Bodasiński, asystent Dmitrija Tichona.

W drugą sobotę lutego

Inauguracja drugiej części sezonu została zaplanowana na 8 lutego. Wówczas białczanie udadzą się do Płocka, by zmierzyć się z Orlenem Wisłą II. W pierwszym meczu rozgrywek biało-zieloni wygrali 27:25, chociaż do przerwy prowadzili aż 13:7.

mp

Prowadzili, a przegrali

Siatkarze AZS-u zanotowali trzecią porażkę w sezonie, chociaż wygrywali 1:0 i 2:1.

- Mecz w naszym wykonaniu mógł się podobać. Gra wygląda coraz lepiej i mieliśmy swoje szanse, aby zakończyć starcie na swoją korzyść. Sety, które wygrywaliśmy, były pod pełną kontrolą. Graliśmy bardzo dobrze w zagrywce i skutecznie w ataku, natomiast sety, które przegraliśmy, to porażki na własne życzenie. Zabrakło chłodnej głowy albo doświadczenia - mówi Marcin Śliwa, opiekun AZS-u AWF.

AZS AWF Biała Podlaska - CKFiS Bełżyce

2:3
(25:22, 24:26, 25:15, 25:27, 12:15)

AZS AWF: Jankuniec, Jakóbczuk, Niziński, Jurkowski, Gaładyna, Matraszek, Bielecki

(libero) oraz Roszkowski, Kamiński, Suryś.

III LIGA SIATKÓWKI WYNIKI 7. KOLEJKI

AZS AWF - Bełżyce 2:3

Karol KUL - Arka 0:3

Tempo - Powiślak - przeł.

MECZ ZALEGŁY

Bełżyce - Arka 0:3

TABELA III LIGI				
Arka Wojśławice	7	21	21:2	
CKFiS Bełżyce	6	11	13:9	
AZS AWF Biała Podl.	7	11	15:13	
Cisy Nałęczów	6	10	11:11	
AKS Karol KUL	7	8	12:17	
Powiślak Końskowola	6	4	7:15	
Tempo Chełm	5	1	3:15	

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.02., sobota): Powiślak

- AZS AWF, Cisy - Arka, Tempo - AKS Karol KUL.

(08.02., sobota): AKS Karol KUL - Cisy, Arka - CKFiS Bełżyce, AZS AWF - Tempo.

mp

Wracają po przerwie

W miniony weekend gracze Białskiej Amatorskiej Ligi Halowej mieli wolne. Do gry przystąpią w najbliższą niedzielę. Wszystkie mecze odbędą się w hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej.

TABELA GR. A			
Top Mar	2	6	16:7
centrumsas.pl	1	3	7:0
PRD S.A.	2	3	10:9
Sielczyk II	2	3	7:7
Topowcy FC	2	3	3:8
Bialtrans	1	0	3:5
AZS PSW	2	0	6:16

NASTĘPNA KOLEJKA

(02.02., niedziela): centrum-sas.pl - PRD S.A. (godz. 14:00), Sielczyk II - Top Mar (godz. 14:35), Topowcy FC - Bialtrans (godz. 15:10), AZS PSW - pauza.

TABELA GR. B			
Juventus	2	6	10:7
Max Orlik	1	3	9:2
Mario Presto	1	3	5:1
Sielczyk	2	3	12:12
Unidom	2	3	8:13
Nissan Team	2	0	11:15
IP Logistic	2	0	5:10

NASTĘPNA KOLEJKA

(02.02., niedziela): Juventus - Nissan Team (godz. 15:45), Unidom - IP Logistic (godz. 16:20), Mario Presto - Max Orlik (godz. 16:55), Sielczyk - pauza.

NAJSKUTECZNIEJSI

8 goli - Kamil Kocoł (Top Mar)
5 goli - Łukasz Panasiuk (PRD S.A.)
4 gole - Łukasz Borysiuk, Wojciech Chwedoruk (Sielczyk II), Jakub Dąbrowski (Juventus), Jakub Dorosz (Sielczyk), Michał Gromysz (Juventus), Adam Wiraszka (Top Mar)

mp

Pozytywnie na wschodzie

Dwanaście drużyn wystartowało w Noworocznym Turnieju Eisstocka w Brześciu. W stawce pojawiły się dwie drużyny z Terespoła.

Ekipy z: Mińska, Grodna, Brześcia oraz nasi przedstawiciele zostali podzieleni na dwie grupy. Seniorzy w składzie: Andrzej Korbał, Jacek Wiśniewski, Arkadiusz Jaszczuk i Piotr Żmińczuk

zajęli trzecie miejsce. Wrócili z medalami i okazali pucharem. Drużyna juniorów w zestawieniu: Tomasz Wasił, Jan Daniluk, Andżelika Babkiewicz i Magda Godlewska zajęła siódme miejsce. - Biorąc pod uwagę dwie debutantki w drużynie, to osiągnięty wynik jest zadowalający - mówi Andrzej Korbał, opiekun terespoła.



Seniorzy w składzie: Andrzej Korbał, Jacek Wiśniewski, Arkadiusz Jaszczuk i Piotr Żmińczuk zajęli trzecie miejsce

mp



Tomasz Wasił wraz z zespołem osiągnęli dobry rezultat, gdyż uplasowali się na siódmej pozycji

PIŁKA NOŻNA Piotr Maksymiuk najlepszym graczem, Michał Lach najlepszym bramkarzem, a Mateusz Utnickim królem strzelców

Podlasie najlepsze!



Podlasie Biała Podlaska: Adrian Jesione, Przemysław Skrodziuk, Michał Wszółek, Jarosław Kosieradzki, Tomasz Andrzejuk, Sebastian Całka, Michał Lach, Kacper Dmitruk, Mariusz Chmielewski. Trener: Władimir Geworkian



centrumsas.pl: Łukasz Bierzziński, Kamil Staszczuk, Grzegorz Polubiec, Łukasz Biernacki, Kamil Mądry, Łukasz Borysiuk, Piotr Maksymiuk, Robert Polubiec, Daniel Korol



Krzna Rzeczycza: Hubert Semeniuk, Daniel Zalewski, Grzegorz Szostkiewicz, Krzysztof Krzymowski, Adrian Węgrzyniak, Jakub Daniluk, Maciej Ułanowski, Radosław Puścian, Arkadiusz Semeniuk



Kiera Team: Marcin Nowosz, Marek Jankiewicz, Marcin Kieruczenko, Krzysztof Kondraciuk, Artur Moczulski, Kamil Rutkowski, Szymon Pomagruk, Igor Skrabuski



Huragan II Międzyrzec Podlaski: Patryk Zagórski, Melchior Nestorowicz, Wojciech Wysokiński, Adam Nestorowicz, Jakub Szostkiewicz, Mateusz Dąbrowski, Michał Uchymiak, Jakub Wachowicz. Trener: Kamil Korniluk

23 drużyny walczyły w dwóch halach w II Memoriale Janusza Daniluka i Artura Osiptuka, który odbył pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego oraz honorowym patronatem prezydenta Białej Podlaskiej. Zabawa była przednia. Oprócz emocji sportowych odbyła się zbiórka na rehabilitację Michała Krukowskiego. Udało się zbierać dużą kwotę.

Jeden gol zdecydował

Do półfinałów awansowały cztery drużyny. Co ciekawe, w obu spotkaniach nie padły gole. Identyfikacja było w spotkaniu o trzecie miejsce. Za każdym razem o triumfie jednych, a porażce drugich musiały decydować rzuty karne. Wydawało się, że podobnie będzie w finale, w którym zmierzyło się Podlasie Biała Podlaska i centrumsas.pl. W 12 minucie i 13 sekundzie gola na wagę triumfu zdobył Michał Wszółek.

WYNIKI GR. A

Red Sielczyk - Trenerzy TOP-54 0:0, Top Mar - centrumsas.pl 2:2, Twierdza - Rezerwy Realu 0:1, Red Sielczyk - centrumsas.pl 1:2, Trenerzy TOP-54 - Rezerwy Realu 1:0, Top Mar - Twierdza 0:1, Red Sielczyk - Rezerwy Realu 0:1, centrumsas.pl - Twierdza 3:1, Trenerzy TOP-54 - Top Mar 2:0, Red Sielczyk - Twierdza 0:5, Rezerwy Realu - Top Mar 2:3, centrumsas.pl - Trenerzy TOP-54 2:0, Red Sielczyk - Top Mar 1:2, Twierdza - Trenerzy TOP-54 0:0, Rezerwy Realu 1:4.

TABELA GR. A

centrumsas.pl 5 13 14:5
Trenerzy TOP-54 5 8 3:2
Twierdza Kobylany 5 7 7:4
Top Mar 5 7 7:8
Rezerwy Realu 5 6 5:9
Red Sielczyk 5 1 2:10

WYNIKI GR. B

Lutnia - Rogo 0:2, Podlasie 1983 - Wspólny Świat 0:3, ABC Promil - Air Force 0:4, Lutnia - Wspólny Świat 0:0, Rogo - Air Force 0:1, Podlasie 1983 - ABC Promil 4:0, Lutnia - Air Force 2:1, Wspólny Świat - ABS Promil 7:0, Rogo - Podlasie 1983 1:1, Lutnia - ABC Promil 2:0, Air Force - Podlasie 1983



Rogo Rogoźnica: Remigiusz Sergiej, Przemysław Sergiej, Szymon Semeryto, Łukasz Kowalczyk, Mateusz Tomczuk, Piotr Łukasiewicz, Krzysztof Węgrzyniak, Daniel Kucharuk, Bartłomiej Michaluk, Łukasz Borysiuk

2:0, Wspólny Świat - Rogo 1:2, Lutnia - Podlasie 1983 2:1, ABC Promil - Rogo 0:2, Air Force - Wspólny Świat 1:0.

TABELA GR. B

Air Force Dęblin 5 12 9:2
Rogo Rogoźnica 5 10 7:3
Lutnia Piszczac 5 10 6:4
Wspólny Świat 5 7 11:3
Podlasie 1983 5 4 6:8
ABC Promil 5 0 0:19

WYNIKI GR. C

Kiera Team - Huragan II 0:0, Podlasie - Tytan 2:0, Środowisko - Tytan 0:0, Kiera Team -

Podlasie 0:3, Huragan II - Podlasie 0:3, Środowisko - Kiera Team 0:0, Tytan - Kiera Team 4:0, Huragan II - Środowisko 2:1, Podlasie - Środowisko 1:0, Tytan - Huragan 3:0.

TABELA GR. C

Podlasie 4 12 9:0
Tytan 4 7 7:2
Huragan II 4 4 2:7
Środowisko BIS 4 2 1:3
Kiera Team 4 2 0:7

WYNIKI GR. D

Sędziowie - Agrosport 4:1, Krzna - Orleńta 0:1, MKS Miel-



Rogo Rogoźnica: Remigiusz Sergiej, Przemysław Sergiej, Szymon Semeryto, Łukasz Kowalczyk, Mateusz Tomczuk, Piotr Łukasiewicz, Krzysztof Węgrzyniak, Daniel Kucharuk, Bartłomiej Michaluk, Łukasz Borysiuk

nik - Amator 0:0, MKS Mielnik - Orleńta 1:0, Agrosport - Krzna 2:0, Amator - Sędziowie 1:1, MKS Mielnik - Krzna 3:0, Orleńta - Sędziowie 1:1, Agrosport - Amator 0:5, MKS Mielnik - Sędziowie 0:0, Krzna - Amator 0:3, Orleńta - Agrosport 2:0, MKS Mielnik - Agrosport 2:1, Amator - Orleńta 2:1, Sędziowie - Krzna 4:1.

TABELA GR. D

Amator Rososz-Leop. 5 11 11:2
MKS Mielnik 5 11 6:1
Sędziowie OKS 5 9 10:4
Orleńta Radzyń Podl. 5 7 5:4

Agrosport Leśna Podl. 5 3 4:13
Krzna Rzeczycza 5 0 1:13

MECZE PÓŁFINAŁOWE

Amator - Podlasie 0:0, k. 1:3
Air Force - centrumsas.pl 0:0, k. 0:2

MECZ O III MIEJSCE

Amator - Air Force 0:0, k. 2:1

MECZ O I MIEJSCE

Podlasie - centrumsas.pl 1:0

SIATKÓWKA Siódma porażka z rzędu i bardzo małe szanse na bezpieczne miejsce na koniec sezonu

Nie wywieszają białej flagi

Siatkarze Huraganu nie poradzili sobie z Legią. Przegrali w Warszawie w trzech setach. W dwóch ostatnich spotkaniach nasi gracze muszą wygrać i liczyć na porażki Centrum Augustów.

Bez Sobieszczak ani rusz

- Trzy sety wyglądały bardzo podobnie. Nie mogliśmy przełamać jednego zagrywającego. Maciej Stepień robił nam dużo szkód, gdy wchodził na zagrywkę. Mielśmy przestoje. Gdy piłka była po naszej stronie, nie mogliśmy jej skończyć na siatce - mówi Piotr Maj. Szkoleniowiec Huraganu podkreślał, że w jego zespole brakowało Patryka Sobieszczaka, który podczas ostatniego treningu przed meczem doznał kontuzji i z konieczności zagrał Michał Lechowski.



Siatkarze Huraganu przegrali po raz siódmy i są o krok od gry w play-outach

Bez białej flagi

Maj twierdzi, że jego zespół nie wywiesza białej flagi. - Jest w nas determinacja. Zdajemy sobie sprawę, że znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Mamy dwa mecze do końca rundy zasadniczej i musimy bezwzględnie triumfować, by uplasować się na szóstym miejscu, a do tego Centrum Augustów nie może zdobyć

choćby punktu. Nie wywieszamy białej flagi. Jesteśmy zdeterminowani i zobaczymy, co z tego wyjdzie - mówi.

Po raz drugi?

W pierwszej rundzie Metro Warszawa musiało uznać wyższość międzyrzeczan. - Triumfowaliśmy w stolicy. Liczymy, że teraz będzie podobnie. Legii udał się rewanż.

Chciałbym, by to się nie sprawdziło w najbliższą sobotę. W innym wypadku pozostanie nam walka o miejsca od siódmej do dziewiątej lokaty, które oznaczają mecze w play-out. Wierzę, że odwróci się karta i po serii porażek będziemy mieli powody do radości i to w ostatnim spotkaniu w rundzie zasadniczej przed własną publicznością. Starcia z ostatnich tygodni to walka z pierwszą, drugą i trzecią drużyną w tabeli - dodaje.

Patrzą do przodu

Międzyrzecanie znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Muszą patrzeć na siebie, jak również na rywali. - Powtarzałem, że w tej lidze liczy się każdy punkt. Aż cztery starcia przegraliśmy w tie-breakach i teraz może brakować „oczek” z meczów z: AZS-em UWM Olsztyn, Bestiosiem Białystok, Centrum Augustów oraz SMS PZPS II Spała - kończy.

ZAWODNIK MA GŁOS

Michał Gołębiowski,

Huragan

Bardzo słabe spotkanie

Początkowo zapowiadało się dobrze z naszej strony. Szliśmy punkt za punktem, ale w każdym secie przy wyniku 15:15 rywale nam odskakiwali na kilka „oczek”. Myślę, że było to spowodowane naszymi błędami na siatce, bo nie potrafiliśmy skończyć pierwszej piłki i sporą nerwowością. Podsumowując, zegraliśmy bardzo słabe spotkanie z Legią.

Legia Warszawa - Huragan Międzyrzec Podl. 3:0 (25:19, 25:18, 25:21)

Huragan: Nowacki, Łęgowski, Malczewski, Lechowski, Gołębiowski, Kępka, Bielecki (libero) oraz Sobieraj, Gajosz.

mp

II LIGA SIATKÓWKI

WYNIKI 16. KOLEJKI

Legia - Huragan 3:0
SMS PZPS II - AZS UWM 3:1
Metro - MOS Wola 3:2
BAS - Centrum 3:0
Bestios - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	BAS Białystok	15	42	42:8
2.	Legia Warszawa	15	24	30:26
3.	Bestios Białystok	14	24	29:27
4.	Metro Warszawa	14	22	28:27
5.	MOS Wola Warszawa	15	22	28:27
6.	Centrum Augustów	14	21	25:25
7.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	15	21:33
8.	AZS UWM Olsztyn	14	13	24:34
9.	SMS PZPS II Spała	15	12	18:38

NASTĘPNE KOLEJKI

(01.02., godz. 18:00): Huragan - Metro, Bestios - SMS PZPS II, Centrum - Legia, MOS Wola - AZS UWM, BAS Białystok - pauza.

(15.02., godz. 18:00): AZS UWM - Huragan, Metro - Centrum, BAS Białystok - Bestios, SMS PZPS II - MOS Wola 0:3, Legia - pauza.

mp

PIŁKA NOŻNA Kamil Korniluk - trener, wychowawca i świetny starszy kolega. UKS Dwójka w Mielniku

Robili pizzę, grali i zwiedzali



W obozie wzięli udział: Maciej Matejek, Mateusz Skwarek, Dawid Węgrzyniak, Jakub Lesiuk, Szymon Golec, Kacper Tutka, Kacper Kaliszek, Patryk Łobacz, Patryk Kaliszek, Andrzej Łobacz, Bartosz Pawluk, Bartosz Andrzejuk, Antoni Czapliński, Karol Bartoszek, Marcel Filipiuk, Daniel Pajdowski, Oliwier Nafalski, Miłosz Cep, Franciszek Kazimieruk, Adam Kozos, Maksymilian Wąsowski, Jan Bogucki

Młodzi piłkarze UKS-u Dwójki Międzyrzec Podlaski mieli świetne ferie pod wodzą Kamila Korniluka.

Przez dwa tygodnie szkoleniowiec zapewnił swoim pod-

opiecznym różnorakie zajęcia. Pierwszego dnia czasu wolnego od szkoły zawodnicy i zawodniczki z rocznika 2010 i młodsi uczestniczyli w turnieju halowym w Piszczacu, zajmując trzecie i szóste miejsce. Do sztabu szkoleniowego dołączył

Sebastian Całka, który będzie pracował wraz z Kornilukiem.

Drugi tydzień ferii to czas obozu w Mielniku. W zgrupowaniu wzięło udział 22 zawodników. Podczas zgrupowania międzyrzeczanie odbyli sześć jednostek treningowych, rozegrali dwa spa-

ringi z Orłem Bobola Siemiatycze i MKS-em Mielnik. - Ponadto mogliśmy skorzystać z sali zabaw w Siemiatyczach oraz wspólnie zjeść pizzę. Dodatkowo moi młodzi piłkarze mieli zajęcia z jogi, treningi bramkarskie oraz różne konkurencje sprawnościowo-



Pamiątkowe zdjęcie reprezentantów UKS-u Dwójki na Górze Zamkowej w Mielniku

-techniczne, zakończone turniejem nocnym - mówi Kamil Korniluk, szkoleniowiec UKS-u Dwójki.

Międzyrzeczanie w wolnym czasie zwiedzali Mielnik, kąpielnię kredy, Górę Zamkową. Podsumowaniem obozu po powrocie do domu było wspólnie spędzony czas na lodowisku oraz kucharzenie w pizzerii Da Grasso, gdzie zawodnicy w parach sami kom-

ponowali i robili pizzę. Na zakończenie ferii drużyna wzięła udział w turnieju właściciela firmy Trans Ice Kamila Cioka pod patronatem prezesa UKS-u Dwójki Międzyrzec Podlaski. Do rywalizacji przystąpiło 12 ekip podzielonych na dwie grupy. Zmagania odbyły się w hali międzyrzeczkiej: liceum i „Dwójki”.

mp

Pogoda pomaga Huraganowi Szachy w Zastawiu

Cztery jednostki treningowe odbyły w minionym tygodniu gracze Huraganu. Mimo zapowiedzi, międzyrzeczanie nie pojawili się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białej Podlaskiej.

- Nie było takiej potrzeby. Ze względu na dobrą pogodę zrezygnowaliśmy z wyjazdu. Na maks wykorzystujemy nasze boisko. Dawno nie było takiej sytuacji zimą, by była taka pogoda. Nasze boisko w Międzyrzeczu Podlaskim jest w bardzo dobrym stanie

SPARINGI HURAGANU



02.02., Włodawianka Włodawa
09.02., Orleńscy Łuków
09.02., Tytan Wisznice
15.02., Chelmska Chelm
22.02., Lutnia Piszczac
29.02., Orleńscy Radzyń Podl. (PP)
07.03., Cresovia Siemiatycze

i dużo lepiej ćwiczyć na naturalnej nawierzchni niż na sztucznej płycie - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec nie testował żadnego nowego gracza. - Są z nami Paweł Komar i Mateusz Konaszewski z Podlasia Biała Podlaska. Regularnie trenuje Bartosz Semenik, który postanowił wrócić do treningów. To nasz wychowanek, który rok temu grał jeszcze w drużynach młodzieżowych TOP-u 54. Od początku okresu przygotowawczego w kadrze mamy dwóch młodych graczy. To obrońcy: Kacper Karwowski i Adam Nestorowicz - dodaje.

W tym tygodniu zespół będzie ćwiczył cztery razy. - Piąte nasze

spotkanie to sparing z Włodawianką Włodawa, z którą chcemy powalczyć o wysokie miejsce na koniec sezonu. Z zespołem Mirosława Kosowskiego spotkamy się w Białej Podlaskiej. Początek w niedzielę o godz. 12 - kończy.

GIEŁDA TRANSFEROWA HURAGANU

PRZYBYLI: Paweł Komar, Mateusz Konaszewski (obaj Podlasie Biała Podlaska), Bartosz Semenik (ostatnio TOP-54 Biała Podlaska).

ODESZLI: Michał Gromysz (szuka klubu), Sebastian Całka, Patryk Pakula (obaj Podlasie Biała Podlaska).

mp

Już 1 lutego odbędzie się turniej szachowy i puchar wójta gminy Stanin. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.



Rywalizacja odbędzie się 1 lutego w hali Publicznej Szkoły Podstawowej w Zastawiu. Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 10:00. Celem imprezy jest popularyzacja „królewskiej gry” wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, integracja środowiska szachowego oraz wyłonienie mistrzów w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Organizatorzy przewidzieli cztery kategorie: 2009 i młodsi, 2005-2008, open oraz dziewczęta.

Jak się zgłosić?

Wystarczy wysłać e-maila na adres: wojtek1996r@o2.pl lub zadzwonić pod nr tel. 506 331 632. Zgłoszenia będą przyjmowane do 28 stycznia, a w przypadku wolnych miejsc w dniu turnieju u sędziego do godz. 9:30.

mp

Wielki bal maturzystów z ZSE



Krokiem poloneza do dojrzałości

